

CZY JEST NADZIEJA DLA KOGOLWIEK Z NIEZBAWIONYCH ZMARŁYCH ?

JEST to pytanie zasadniczej wagi dla każdego z nas, gdyż wszyscy mamy dziadków, krewnych i przyjaciół, którzy zmarli, z różnych powodów nie będąc zbawionymi: (1) Mogli nigdy nie słyszeć o Jezusie, jedynym imieniu "pod niebem, danym ludziom, przez które mogli być zbawieni" (Dz. Ap. 4:12); lub (2) mogli nie posiadać dostatecznej znajomości, zrozumienia Jezusa i wiary w Niego jako w swego osobistego Zbawiciela, by Bóg mógł wystawić ich na próbę podczas obecnego wieku - wieku Ewangelii, wieku wiary, by osiągnęli życie wieczne.

Bóg w swym miłosierdziu zakrywa Prawdę "przed mądrymi [tego świata] i roztroprnymi [tego świata]" (Łuk. 10:21) oraz tymi, którzy z powodu swego upadłego stanu, jako wyniku dziedziczości, otoczenia i okoliczności nie mają niezbędnej wiary - "nie wszystkich jest wiara" (2 Tes. 3:2). Podczas terażniejszego wieku wiary Bóg wybiera głównie "ubogich na tym świecie, aby byli bogatymi w wierze" (Jak. 2:5; 1 Kor. 1:26-29). W miłosierdziu zakrywa Prawdę przed mądrymi i roztroprnymi tego świata oraz przed pozbawionymi wiary i niewierzącymi, aby nie zwiększać ich odpowiedzialności i winy wobec Niego.

Czy jest jakaś nadzieja dla milionów nie zbawionych zmarłych, których Bóg nie wybrał, by byli "niebieskiego powołania uczestnikami" (Żyd. 3:1) bez względu na to, jak wielką mogła być ich cnotliwość i szlachetność? Odeszli bez zbawiającej znajomości Jezusa, bez przyjęcia Go i bez trwania przy Nim jako swym osobistym Zbawicielem, bez zaparcia samych siebie, bez podjęcia krzyża i wiernego naśladowania Pana (Mar. 8:34, 35; 10:17-27).

Wielu chrześcijan, i nie tylko, jest nauczanych, że wszelka sposobność osiągnięcia zbawienia, wiecznego życia, jest ograniczona wyłącznie do teraźniejszego życia. Lecz prawdę odnośnie tego tak ważnego przedmiotu będziemy mogli poznać tylko wtedy, gdy odrzucimy ludzkie nauki i z otwartym, nieuprzedzonym umysłem i sercem udamy się do Słowa Bożego od 1 Księgi Mojżeszowej do Księgi Objawienia, by zdobyć mądrość, która pochodzi z góry (Jak. 1:5; 3:17), co dostarczy nam prawdziwych odpowiedzi na nasze pytania zgodnych z rozsądkiem i faktami.

NIE MA DRUGIEJ PRÓBY

Na wstępie stanowczo oświadczamy, że *Biblia nie uczy o drugim poddaniu próbie kogokolwiek z rasy Adama. Uczy ona tylko o jednej szansie dla każdego - nie więcej i nie mniej.*

Niektórzy (stosunkowo niewielu) otrzymują tę jedyną szansę zbawienia w tym życiu. Są to ci, którzy posiadają dostateczne oświecenie w poselstwie Ewangelii, są usprawiedliwieni przez wiarę w wielką okupową ofiarę Jezusa i poświęcają swoje życie Bogu, otrzymując spłodzenie z Ducha Świętego. Tacy cieszą się wszystkimi błogosławieństwami wspomnianymi u Żyd. 6:4, 5; gdy je już otrzymają, muszą być wierni i zwyciężyć w tym życiu lub zginąć na zawsze: nie będą po raz drugi poddani próbie, gdyż skorzystali już ze swego udziału w zasłudze Chrystusa, a ponieważ Chrystus więcej nie umiera, nie ma już żadnej ofiary na odpuszczenie ich grzechów (Żyd. 6:4-6; 10:26-29). A zatem w pytaniu będącym tematem tej broszury nie chodzi nam o to czy jest jakaś nadzieja dla takich osób. *Dla nich nie ma już żadnej nadziei* (1 Jana 5:16).

Ale co z tymi, którzy nie słyszeli w tym życiu o Chrystusie, i z tymi, którzy nie przyjęli wiarą korzyści płynących z pojedynczej zasługi Chrystusa? Czy śmierć Chrystusa nie

oznacza dla nich żadnej korzyści, żadnego błogosławieństwa? Niewątpliwie wielu jest takich, którzy umarli nie usłyszawszy w tym życiu o Chrystusie i (lub) nie dostąpiwszy odpuszczenia grzechów przez Jego śmierć. Do takich możemy zaliczyć pogan, mahometan, żydów nie będących chrześcijanami, umierające niemowlęta, chorych umysłowo, tych, którzy umarli zanim Jezus złożył za nich życie, którzy byli całkowicie zaślepieni (2 Kor. 4:4) przez szatana, wielkiego przeciwnika, zwiedzeni przez sekciarstwo itp. i dlatego nie mogli zrozumieć Boskiego Słowa, bez zrozumienia którego nie można być zbawionym (Rzym. 10:13, 14).

Czy tacy są beznadziejnie straceni na zawsze, czy może Biblio daje im jakąś nadzieję?

NIE MA ZBAWIENIA PRZEZ IGNORANCJĘ

Niektórzy zapytają: Czy nie jest możliwym, że nie zbawieni zmarli będą zbawieni przez swą niewiedzę? Uważamy, że nie; w niewiedzy nie ma bowiem żadnej mocy ani niczego dobrego, by mogła ona kogokolwiek zbawić. Pismo Święte wskazuje, że ignorancja nie jest podstawą zbawienia, lecz oddalenia się od Boga i zatracenia (Efez. 4:18; Oz. 4:6; 6:6; Rzym. 2:12). Pismo Święte dowodzi ponadto, że znajomość jest nieodzowna do wiary w Chrystusa i zbawienia (Rzym. 10:14-17; Dz. Ap. 4:12). Wskazuje na to także fakt, że dostąpienie zbawienia nasuwa wniosek osobistego działania umysłu, uczuć, woli, tj. działania właściwego dla dziedziny charakteru wymagającego z naszej strony pokuty, wiary w Chrystusa i poświęcenia się. To dlatego polecono Kościołowi *nauczać*, tj. przekazywać *wiedzę* drugim, aby nauczani mogli *dowiedzieć się*, jak uzyskać zbawienie (Mat. 28:18-20; 2 Piotra 1:2, 3; 2:20, 21).

Teoria, że poganie i inni są zbawieni przez swą ignorancję, jest oczywistym absurdem. Skoro są zbawieni przez ignorancję, po co

zatem wysyłać do nich misjonarzy i uczyć ich jak uzyskać zbawienie? Według tej teorii nauczanie ich o zbawieniu sprawiłoby, że większość z nich - ci, którzy by nie uwierzyli - zginęłaby; bez nauczania, byłiby zbawieni przez swą ignorancję. Tak więc nauczanie ich w ciągu całego wieku Ewangelii byłoby niemal dla wszystkich, którzy usłyszeli to poselstwo, powodem zatracenia. Jeśli ktoś powie, że musimy nauczać pogan, ponieważ tak nam każe Bóg, zgodzimy się z tym. Lecz robimy to oczywiście po to, by w ten sposób mogli oni zdobyć to, czego nigdy nie zdobyliby przez niewiedzę - mianowicie: zbawienie.

Teoria ta znaczyłaby, że Bóg unieważnia swoje własne dążenia - swoje pragnienia błogosławienia wszystkich. Czy mamy uwierzyć, że Bogu, który chce, by ludzie zdobyli życie (Ezech. 18:32) brakuje zdrowego rozsądku i praktyczności, iż wprowadza obowiązek nauczania Biblii - Słowa Bożego - jako środka zbawienia ludzi, przez które zbawianych jest obecnie stosunkowo niewielu, skoro pozostawienie ich w nieświadomości zbawiłoby wszystkich? Po co w ogóle ustanawiać obowiązek nauczania i głoszenia, skoro nieświadomość zbawi wszystkich? Pogląd, że nie zbawieni zmarli są zbawiani przez ignorancję, jest oczywiście niebiblijny, nielogiczny i niezgodny z prawdą. Z wielu powodów wierzymy, że Biblia daje takim nadzieję - nie *drugą* szansę, lecz ich *pierwszą* szansę, *gdyż w tym życiu nie mieli żadnej; nie ma bowiem możliwości zbawienia bez zbawiającej znajomości Chrystusa* (Dz. Ap. 4:12), której tacy oczywiście nie posiadają.

Omówimy teraz niektóre z ważniejszych powodów uzasadniających istnienie biblijnej nadziei dla tych nie zbawionych zmarłych, którzy nie mieli takiej szansy w tym życiu.

BOSKA OBIETNICA GWARANCJĄ NADZIEI

(1) Jako dowód, że jest taka sposobność dla tych, którzy bez niej zmarli, przedstawiamy *Boską obietnicę (potwierdzoną przysięgą)*. Ta obietnica została najpierw uczyniona Abrahamowi w wielkim Przymierzu Abrahamowym; "... będą błogosławione w tobie wszystkie narody ziemi" (1 Moj. 12:3; 18:18). Święty Paweł nazywa tę obietnicę Ewangelią (Gal. 3:8). Oczywistym jest, że nie wszystkie rodziny i narody ziemi są błogosławione w tym życiu. A zatem ci, którzy nie dostąpili błogosławieństwa Ewangelii w tym życiu, muszą być błogosławieni po tym życiu, gdyż w przeciwnym razie Ewangelia zawarta w Przymierzu Abrahamowym okazałaby się nieprawdziwą.

Później do tej pierwotnej obietnicy Bóg dodał oświadczenie, wiążąc je przysięgą, że w nasieniu Abrahama będą błogosławione wszystkie narody ziemi (1 Moj. 22:16-18). Kto jest tym Nasieniem Abrahamowym mającym błogosławić wszystkie rodziny, rodzaje i narody ziemi? Z Boskiego natchnienia święty Paweł zapewnia nas, że Nasienie to składa się z Jezusa i wszystkich tych, którzy w tym życiu wiernie Go naśladowali (Gal. 3:16, 29).

A więc obietnica potwierdzona przysięgą głosi, że kiedyś przez Jezusa i Jego wiernych naśladowców błogosławione będą wszystkie rodziny, rodzaje i narody ziemi. Ponieważ jedynymi błogosławionymi jak dotąd są ci, którzy stali się naśladowcami Chrystusa (część z nich straciła jednak wszystko przez popełnienie grzechu na śmierć), inni, którzy zmarli bez tego błogosławieństwa, muszą otrzymać je z rąk Jezusa i Jego naśladowców po tym życiu: w *zmartwychwstaniu*; jest zatem nadzieja dla tych nie zbawionych zmarłych, którzy w tym życiu nie otrzymali błogosławieństw zapewnionych przysięgą.

Wiele fragmentów Pisma Świętego rozwija tę obietnicę dowodząc, że dla tych, którzy zmarli bez takiej sposobności możliwość zdobycia zbawienia jeszcze nadejdzie.

Izaj. 29:18, 24 zapewnia nas, że ci, których oczy i uszy zrozumienia szatan zamknął w tym życiu, w Tysiącleciu rozumieją Słowo Boże, przez co otrzymają możliwość zbawienia.

Izaj. 35:5, 6 mówi o tym samym; w. 10 powiada natomiast, że powrócą (z grobu) i przyjdą do Syjonu (Chrystusa i Kościoła, dawców błogosławieństw jako Nasienia) i doznają wielu błogosławieństw.

Izaj. 60:14, 15 zapewnia nas, że wszyscy ci, których szatan tak zaślepił, że nienawidzili i prześladowali prawdziwy lud Boży (Syjon) uznają go w czasie Tysiąclecia i zostaną przez niego wielce ubłogosławieni i pocieszeni.

Łuk. 2:10 zapewnia, że radosna nowina - Ewangelia - będzie *wszystkiemu ludowi*; lecz wiemy, że jak dotąd *nie wszyscy usłyszeli o tej wielkiej radosnej nowinie*; w istocie znaczna większość umarła bez tej radości, a więc musi otrzymać ją po tym życiu. A zatem danie przez Boga owej wielkiej obietnicy - potwierdzonej przysięgą - którą rozwinął przy pomocy wielu innych obietnic, dowodzi, że jest nadzieja dla tych nie zbawionych zmarłych, którzy nie mieli możliwości zbawienia w tym życiu. Ta potwierdzona przysięgą obietnica jest największym biblijnym dowodem nadziei dla tych nie zbawionych zmarłych.

OFIARA OKUPU JEZUSA ZA WSZYSTKICH

(2) Drugim źródłem nadziei dla nie zbawionych zmarłych jest *okupowa ofiara Jezusa* złożona za każdego człowieka. To, że Jezus umarł za grzechy całej rodziny ludzkiej, jest zupełnie jasne z następujących ustępów: Jan 1:29, 36; 3:14-17; 11:51, 52; Rzym. 5:6-8, 18, 19; 1 Kor. 15:3; 2 Kor. 5:14, 15, 19; Gal. 4:4; Kol. 1:20; 1 Tym. 2:6; Żyd. 2:9; 1 Jana 2:2. Biblia mówi o Jego

śmierci jako o daniu samego siebie na Okup za wszystkich ludzi (Mat. 20:28; 1 Tym. 2:6).

Słowo *okup* jest tłumaczeniem greckiego słowa *antilutron*, które składa się z dwóch słów: *lutron* - cena i *anti* - zamiast, w zastępstwie. Znaczy ono: cena w miejsce, cena za kogoś, cena zamiast, czyli cena odpowiednia, właściwa. Jest to ilustracja transakcji handlowej. Bóg jest wierzycielem, Adam i rodzaj ludzki w jego biodrach - dłużnikiem, a Jezus nabywcą. Wierzyciel żąda zapłaty całego długu, nie mniej i nie więcej. Długiem jest całe człowieczeństwo doskonałego człowieka Adama. Cena potrzebna do odkupienia dłużnika musi być dokładną równowartością. Jezus stał się człowiekiem i złożył tę dokładnie równoważną cenę przez swoją śmierć, gdy oddał swoje całe doskonałe człowieczeństwo jako kompensatę długu Adama.

Tak więc jak całe doskonałe człowieczeństwo Adama obejmowało prawo do życia oraz wszystkie doskonałe ludzkie prawa życiowe, które gdy zgrzeszył musiały być oddane w śmierci jako spłata jego długu, tak i Jezus jako równoważna cena musiał złożyć swoje ludzkie życie i wszystkie doskonałe ludzkie prawa życiowe. Obaj byli doskonałymi ludźmi posiadającymi takie same prawa, a Jezusa życie i prawa życiowe są równoważną ceną za te, które miał Adam. Jako okup są więc dla wierzyciela długu Adama jego równowartością. Drogą dziedziczenia dług ten przeszedł na cały rodzaj ludzki będący w czasie popełnienia grzechu w jego biodrach.

Okup oznacza zatem, że w zamierzonym przez Boga czasie (1 Tym. 2:5, 6; "jest świadectwem czasów jego") nastąpi zupełne uwolnienie całego rodzaju ludzkiego spod wyroku Adamowego. Teraz ta równoważna cena przez *przypisanie* znosi grzechy naśladowców Jezusa (Rzym. 8:1; Żyd. 7:25; 9:24; 10:14; 1 Jana 4:10) i w ten sposób daje im możliwość zyskania wiecznego

życia. Już wkrótce *zastosowanie* okupu jako daru zniesie grzechy całego świata (Jan 1:29; 1 Jana 2:2).

Stąd świat, wówczas już wolny od wyroku Adamowego, otrzyma szansę zbawienia od wszystkich skutków tego wyroku; jeśli bowiem słusznym i sprawiedliwym było, by przez utratę życia i praw życiowych Adama ludzkość stała się dziedzicem jego upadku, słusznym jest także, by przez dostarczenie równoważnej ceny za dług Adama została uwolniona spod tego wyroku i każdego śladu upadku. Tak więc okup każdemu gwarantuje sposobność zbawienia. Ci, którzy nie mieli tej możliwości w tym życiu, otrzymają ją w życiu przyszłym. Widzimy więc, że jest nadzieja dla nie zbawionych zmarłych, którzy takiej sposobności w tym życiu nie mieli.

**ZBADANIE WERSETÓW: EW. JANA 12:32; RZYM. 5:12-19; 2 KOR. 5:14,15;
1 TYM. 2:4-6; 4:10 I INNYCH**

W taki właśnie sposób przedstawia tę sprawę Pismo Świąte. U Jana 12:32 nasz Pan Jezus oznajmia: "A ja jeśli będę podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do siebie". "A mówił to, oznajmując, jaką śmiercią miał umrzeć" - miał to być Jego Okup, Jego śmierć ofiarnicza, która została złożona w chwili podniesienia Go na krzyżu. Jezus powiedział, że wynik przejawia się w "pociągnięciu" wszystkich ludzi do Niego, tj. w wyzwoleniu ich od wyroku śmierci i poddaniu pod Jego życzliwy wpływ. Lecz ogromna większość nie została uwolniona i poddana pod Jego wpływ w tym życiu. Stanie się to ich udziałem w życiu następnym.

U Rzym. 5:12-19 święty Paweł stwierdza to samo. W wersetach 12-14 pokazuje on, jak grzech Adama sprowadził wyrok śmierci (nie karę wiecznych mąk) na całą rodzinę ludzką. Następnie przez porównania i kontrasty wykazuje grzech Adama oraz jego

rezultat dla całego rodzaju i przeciwstawia to sprawiedliwości Jezusa aż do śmierci i jej skutkom dla całego rodzaju. Podczas gdy ten pierwszy sprowadził na wszystkich grzech, gniew i śmierć, ten drugi przynosi dla wszystkich sprawiedliwość i wyswobodzenie od gniewu i śmierci, by wszyscy mogli uzyskać przez Chrystusa, jeśli spełnią odpowiednie warunki, prawo do życia, "usprawiedliwienie żywota". Jesteśmy świadkami faktu, że "dar ku usprawiedliwieniu żywota" w tym życiu stał się udziałem tylko nielicznych; a więc jego przyjście do *wszystkich* musi należeć do przyszłości.

Zauważmy drugie użycie (wtrąconego) słowa "przyszedeł" w w. 18, które powinno brzmieć "przyjdzie". Dowodzą tego dwa fakty: (a) fakt, że "dar", którym według w. 15 jest odpuszczenie grzechów, nie stał się w tym życiu udziałem *wszystkich* ludzi i dlatego musi odnosić się do przyszłych wydarzeń; (b) fakt, że w. 19 podaje przyczynę i wyjaśnienie oświadczenia "na wszystkich ludzi przyjdzie dar ku usprawiedliwieniu żywota" używając czasu przyszłego "stanie się sprawiedliwymi" (w polskim tłumaczeniu obydwie słowa podano w czasie przeszłym) - z punktu widzenia grzechu Adamowego. W ten sposób Rzym. 5:12-19 bardzo wyraźnie dowodzi, że Okup gwarantuje szansę życia każdemu synowi i córce Adama i dlatego dowodzi, że ci, którzy nie otrzymali tej sposobności w tym życiu, otrzymają ją w życiu przyszłym.

Zwróćmy także uwagę na 2 Kor. 5:14, 15: "Albowiem miłość Chrystusowa przyciska nas, jako tych, którzyśmy to osądzili, iż ponieważ jeden za wszystkich umarł, tedy wszyscy byli umarłymi". To również potwierdza naukę, że wszyscy muszą dowiedzieć się, teraz lub w przyszłości, o ofiarniczej okupowej śmierci Chrystusa za nich.

1 Tym 2:4-5 jest kolejnym 31 stosownym fragmentem. W w. 4 uczynione są dwie chwalebne obietnice jako wyraz dobrej

Boskiej woli: (1) że wszyscy ludzie będą zbawieni, nie na wieczność, lecz od wyroku Adamowego oraz (2) że wszyscy ludzie przyjdą do dokładnej znajomości Prawdy. We w. 5 i 6 podane są trzy powody tych błogosławieństw: (a) jedność Boga, co oznacza, iż posiada On mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość niezbędne do zrealizowania tych dwóch błogosławieństw; (b) ofiara Okupu i związany z nią urząd Chrystusa Jezusa jako Pośrednika wszystkich ludzi; (c) właściwe okresy Boskiego planu, gdy błogosławieństwa Okupu będą głoszone ku zbawieniu - teraz Kościoła jako naśladowców Jezusa, a w Tysiącleciu całego świata. Tak więc ustęp ten wskazuje między innymi na Okup jako źródło szansy dla wszystkich.

Odnotujmy także 1 Tym. 4:10: "... nadzieję mamy w Bogu żywym, który jest zbawicielem wszystkich ludzi [*nie w sensie dania wszystkim wiecznego życia, lecz uwolnienia od Adamowego wyroku śmierci, gdy zostanie on zdjęty z każdego człowieka* - co Bóg gwarantuje i co w rezultacie musi się stać udziałem wszystkich, teraz lub w przyszłości - i każdy stanie na indywidualnej próbie do życia, i tylko ci, którzy okażą się godnymi w tej próbie, otrzymają życie wieczne], a najwięcej [największym Zbawicielem] wiernych [*tylko* tych, którzy w tym życiu przyjmują i wiernie trwają przy Jezusie jako Zbawicielu i Panu: wybranych, a po zmartwychwstaniu także nie wybranych]".

Tytus 2:11 oświadcza podobnie: "Albowiem okazała się łaska [miłość] Boża, zbawienna *wszystkim ludziom*" w Jego darze ku zbawieniu świata - Jezusie.

O śmierci Jezusa za wszystkich wyraźnie uczy werset u Żyd. 2:9, który stwierdza, że Jezus stał się doskonałą istotą ludzką, taką jaką był doskonały Adam, "by z łaski Bożej za *każdego* śmierci skosztował".

W 1 Jana 2:2 Jezus wyraźnie nazwany jest "ubłaganiem [zadośćuczynieniem] za grzechy swoje [Kościoła; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy *wszystkiego świata* [a zatem wszyscy muszą z tego skorzystać".

Tak więc w życiu przyszłym, po zmartwychwzbudzeniu, będzie szansa zbawienia dla tych wszystkich, którzy nie mieli jej w tym życiu.

PRZYCZYNY ZWLEKANIA Z KORZYŚCIAMI OKUPU

Wielu szczerym, myślącym badaczom mogą nasunąć się dwa pytania: (a) jeśli Chrystus umarł za cały rodzaj ludzki, dlaczego korzyści płynące z Jego śmierci są tak długo odkładane i nie stają się udziałem ludzkości? (b) Dlaczego nie dosięgły wszystkich w chwili Jego śmierci i zmartwychwstania, a najpóźniej w dniu Zesłania Ducha Świętego?

Odpowiemy na te pytania z punktu widzenia ich znaczenia, rozpoczynając od drugiego z nich. Korzyści ze śmierci Chrystusa nie mogły spłynąć na wszystkich w chwili Jego śmierci i zmartwychwstania, ponieważ dla nikogo zasługa Jego śmierci nie została jeszcze przeznaczona. To nie stało się wcześniej aż po Jego wniebowstąpieniu, czyli od zesłania Ducha Świętego. Chociaż na Kalwarii nasz Pan zakończył składanie za nas swoich ludzkich praw i swojego ludzkiego prawa do życia - swojej zasługi - to jednak przez ten fakt Pan ich nie przypisał; w ten sposób uczynił możliwym takie przypisanie, które miało być później dokonane. Innymi słowy, na Kalwarii nie zapłacił On jeszcze Sprawiedliwości długu za nasze grzechy, gdyż wówczas zostało Mu zabrane tylko prawo do życia z odpowiednimi prawami życiowymi, tak że nie mógł już ich używać dla siebie; w ten sposób stało się możliwym użycie ich dla innych.

Także przez swoje zmartwychwstanie Jezus nie przeznaczył dla nas tego prawa i praw życiowych, bowiem z punktu widzenia Boskiej sprawiedliwości zmartwychwstanie Jezusa nie było jej zadośćuczynieniem, lecz dowodem, że wiernie wypełnił wolę Ojca aż do śmierci i że Jego sprawiedliwość może być użyta do pojednania, którego w zasadzie jeszcze nie uczynił. Innymi słowy, przez swoją śmierć dostarczył On ceny Okupu potrzebnej do kupienia świata, a Jego zmartwychwstanie stało się potwierdzeniem tego faktu, lecz żadnym z tych czynów w istocie nie kupił świata.

Przez te dwie rzeczy Chrystus znalazł się w sytuacji człowieka, który uzyskał pieniądze potrzebne na kupienie pewnej rzeczy, lecz której jeszcze nie kupił, chociaż był całkowicie zdecydowany to zrobić. Co musi uczynić osoba, która ma pieniądze na kupno domu przeznaczonego na sprzedaż, ażeby go zdobyć dla siebie? Musi za niego zapłacić, uzyskać odpowiednie dokumenty i dopiero wtedy staje się nabywcą i właścicielem danej posiadłości. Gdy to uczyni, posiadłość należy do niej. Podobnie i Chrystus. Po dostarczeniu przez swoją śmierć odpowiedniej sumy i po upewnieniu się przez swoje zmartwychwstanie, że suma ta jest wystarczająca do odkupienia rasy ludzkiej, musiał jej użyć do wykupienia własności. Po wniebowstąpieniu uczynił to tylko za Kościół, nie za świat, tak jak czytamy u Żyd. 9:24 (por. 3 Jana 2:2): "... Chrystus ... wszedł ... do samego nieba, aby się teraz okazywał przed oblicznością Bożą *za nami*". Znaczy to, że Chrystus jako Orędownik Kościoła wobec Sprawiedliwości przybył z ceną, którą spłacił Sprawiedliwości dług Kościoła - tych oskarżonych, w których imieniu On oręduje przed Boską sprawiedliwością. To właśnie dlatego Duch Święty nie mógł być dany dopóki nie pojawił się On przed obliczem Boga w dniu Pięćdziesiątnicy.

Święty Paweł u Żyd. 9:24 w ten sposób opisuje tę sprawę z punktu widzenia typu i antytypu: tak jak Aaron musiał najpierw

złożyć ofiarę na dziedzińcu przybytku, by uzyskać krew do pokropienia ubłagalni w celu pojednania, a następnie dokonywał tego pojednania przez takie pokropienie (3 Moj. 16:11-17) w świątyni najświętszej, tak i Chrystus przez swą śmierć w usprawiedliwionym stanie (antytypiczny Dziedziniec) musiał złożyć swoją zasługę Okupu w celu pojednania, a następnie, w dniu zesłania Ducha Świętego, rzeczywiście dokonał pojednania w niebie (antytypicznej Świątyni Najświętszej), lecz tylko za Kościół. Dlatego błogosławieństwa płynące z Jego śmierci mogły osiągnąć kogokolwiek dopiero w dniu zesłania Ducha Świętego, pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu. W ten sposób odpowiedzieliśmy na część znaczeń zawartych w pierwszym pytaniu.

Teraz odpowiemy na pozostałe znaczenia jakie występują w pierwszym i całym drugim pytaniu: Dlaczego zaistniała tak długa zwłoka w błogosławieniu całego rodzaju ludzkiego korzyściami płynącymi ze śmierci Chrystusa? Dlaczego nie osiągnęły wszystkich w dniu zesłania Ducha Świętego? Jest niewątpliwie prawdą, że ogromna większość ludzi umiera nie tylko nie skorzystawszy ze śmierci Chrystusa, ale nawet nie mając ku temu żadnej sposobności, gdyż nigdy o takich korzyściach nie słyszała. Jest także prawdą, że stosunkowo niewielu otrzymało dotychczas te korzyści. Fakty te budzą w szczerym, myślącym umyśle badacza pytania, które obecnie rozważamy.

Podajemy kilka powodów tej długiej zwłoki:

(a) Głównym powodem jest, że Bóg dla mądrych i wzniosłych celów nie chciał, aby we wieku Ewangelii korzyści te stały się udziałem każdego człowieka, lecz by raczej były ograniczone do klasy wiary - wybrańców, gdyż oni są jedynymi, którzy mogli być zbawieni w trudnych warunkach wieku wiary. Jedynie ich stać było na niezbędną wiarę wymaganą w warunkach tego wieku. Dlatego Bóg w swym miłosierdziu pozostawił innych w

niedowiarstwie, dopóki nie skompletował klasy wybrańców, potrzebujących ćwiczenia wiary w obecnych warunkach, w celu odpowiedniego przygotowania ich do funkcji błogosławienia nie wybranych sprzyjającymi sposobnościami zdobycia zbawienia w restytucji wieku Tysiąclecia (Rzym. 11:30-32).

(b) Gdyby korzyści ze śmierci Chrystusa zostały w tym wieku wiary zastosowane wobec klasy niewiary, wszyscy oni byłiby na wieki straceni, gdyż brakuje im wiary niezbędnej do zwycięstwa w trudnych warunkach tego wieku (2 Tes. 3:2; Żyd. 11:6).

(c) Jehowa łaskawie dozwala klasie niewiary przechodzić obecnie doświadczenie ze złem, które w porównaniu z doświadczeniem dobra, jakie zaplanował On dla tej klasy w następnym wieku, lepiej niż cokolwiek innego sprawi, że znienawidzą i porzucą grzech a umiłują i wybiorą sprawiedliwość, ponieważ doświadczenie jest najlepszym nauczycielem dla takich charakterów, jakie posiada klasa niewiary.

(d) Prawie 2000 lat, jakie upłynęły od Kalwarii, potrzebne były do narodzenia się dostatecznej liczby ludzi, by zapełnili oni ziemię w Tysiącleciu.

(e) Jehowa przeznaczył tenże wiek Tysiąclecia na zapewnienie odpowiedniego czasu i warunków dla jak najskuteczniejszego rozszerzenia korzyści ze śmierci Chrystusa na cały nie wybrany świat. Warunki te nie będą wymagały wiary, teraz wymaganej od wybrańców. To dlatego podczas wieku Ewangelii Chrystus przypisuje swoją zasługę tylko wybranym (Żyd. 9:24; 10:14), a zastosowanie tej zasługi za świat pozostawia na wiek Tysiąclecia, tak jak i Aaron pierwszego pojednania dokonywał tylko za Kapłanów i Lewitów, a następnie po raz drugi czynił pojednanie "za lud" (3 Moj. 16:6, 11, 14, 9, 15, 17; Żyd. 7:27).

ODPUSZCZONE BĘDĄ WSZYSTKIE GRZECHY ADAMOWE

(3) Pismo Święte w inny jeszcze sposób dowodzi, że wszyscy, którzy w tym życiu nie mieli szansy zbawienia, otrzymają ją w życiu przyszłym. *Jezus mówi, że wszystkie grzechy, z wyjątkiem grzechu przeciwko Duchowi Świętemu (wszystkie inne grzechy są grzechami Adamowymi) będą odpuszczone synom ludzkim.* Mar. 3:28, 29 powiada: "... wszystkie grzechy synom ludzkim będą odpuszczone, i bluźnierstwa, którymibykolwiek bluźnili; Ale kto bluźni przeciwko Duchowi Świętemu, nie ma odpuszczenia na wieki ...". Ustęp ten bardzo wyraźnie uczy, że każdy grzech, oprócz grzechu przeciwko Duchowi Świętemu, będzie odpuszczony rodzinie ludzkiej. Doświadczenie wskazuje przy tym, że ogromna większość rodziny ludzkiej nie zgrzeszyła przeciwko Duchowi Świętemu (nie zgrzeszyła świadomie przeciwko pełnemu światłu), lecz niemniej jednak umarła bez odpuszczenia grzechów. A więc grzechy takich osób będą odpuszczone w życiu przyszłym. Jest zatem nadzieja dla nie zbawionych zmarłych.

W równoległym wersecie u Mat. 12:31, 32 Jezus dowodzi, że są dwa okresy odpuszczania grzechów: (a) w tym wieku i (b) w wieku przyszłym, lecz w żadnym z nich nie będzie odpuszczony grzech przeciwko Duchowi Świętemu. Fragment ten wskazuje więc, że grzechy nie będące grzechami przeciwko Duchowi Świętemu, które nie zostały odpuszczone w tym wieku, będą odpuszczone w przyszłym: "*Wszelki grzech i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie; ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu nie będzie odpuszczone ludziom. I ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale ktoby mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczono, ani w tym wieku ani w przyszłym*".

BOSKI CHARAKTER PODSTAWĄ NADZIEI

(4) *Charakter Boga* oraz fakt, że większość nie zbawionych ludzi umiera z charakterami reformowalnymi w warunkach łatwiejszych niż obecne, dowodzi, że w życiu przyszłym, w dogodniejszych okolicznościach Tysiąclecia, tym, których charaktery będą mogły być zreformowane, będzie dana taka szansa. Doświadczenie i Pismo Święte uczą, że tylko ci są zdolni do rozwinięcia w obecnych złych warunkach charakterów nadających się do życia wiecznego, którzy potrafią ufać Bogu wtenczas, gdy nie mogą odnaleźć Jego śladu (Żyd. 11:6; Gal. 3:7, 9). Doświadczenie i Pismo Święte uczą, że klasa niewiary, nie zdolna do wykazania takiej wiary, nie może w obecnych złych warunkach rozwinąć charakteru odpowiedniego do wiecznego życia, ponieważ szatan ją zaślepią i zwodzi przez jej ignorancję i słabości (2 Kor. 4:4); dlatego Bóg pozostawia ją w stanie niewiary, by później, w łatwiejszych warunkach, okazać miłosierdzie, przez które będzie mogła się zreformować (Rzym. 11:30-32).

Widzimy zatem, że niektórzy opuszczają to życie z charakterami, które będą mogły być naprawione, jeśli otrzymają taką możliwość, w dogodniejszych warunkach reformacji, jakimi, jak zapewnia nas Biblia, będą warunki Tysiąclecia. Śmierć, tak jak i naturalny sen, nie określa w charakterze ani dobra, ani zła. W śmierci nie ma zatem nic, co by mogło powstrzymać pragnienie Wszechmocnego udzielenia ludziom pomocy w naprawianiu się; jedyną rzeczą, jaka może powstrzymać Go od tego, jest niechęć świadomie złych do naprawiania siebie.

Biblia pokazuje nam, że radością dla Boga jest używanie Jego mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości (głównych przymiotów Jego charakteru) w pomaganiu ludziom w naprawianiu się (Obj. 15:3, 4). Przymioty te skłoniły Go do dania swego Syna na Okup za wszystkich. Oddanie swojego Syna na

śmierć za wszystkich było największą ofiarą, jaką mógł uczynić, by zbawić człowieka. A jeśli Jego wszechmocna mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość przejawiały się w daniu Syna na śmierć, w celu błogosławienia całej ludzkości, w daniu możliwości wyleczenia z przekleństwa i zdobycia wiecznego życia, to czy Jego mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość nie uczyni rzeczy o wiele łatwiejszych - takich jak stworzenie ludzkości warunków sprzyjających reformowaniu się nawet najsłabszych z rasy ludzkiej, dla których uczynił rzecz najtrudniejszą: dał Syna swego na śmierć za nich (Rzym. 8:32)? Zaprawdę, Jego święty charakter, który okazał się dostatecznie silny, by uczynić rzecz najtrudniejszą, z pewnością uczyni rzeczy łatwiejsze, tzn. da szansę klasie niewiary uleczenia się w warunkach, w których mogłaby się zreformować, ponieważ nie może zreformować się teraz. Oznacza to, że tym, którym Bóg nie zapewnił pomocy w reformowaniu się w tym życiu, udzieli jej później.

WYBRANI PO TO, BY BŁOGOSŁAWIĆ NIE WYBRANYCH

(5) Biblia podaje piąty fakt dowodzący istnienia dogodnej sposobności dla tych nie zbawionych zmarłych, którym w tym życiu nie dano możliwości uzyskania zbawienia. *Boskim celem w wyborze Kościoła spośród rodzaju ludzkiego jest to, by w życiu przyszłym mógł użyć tego wybranego Kościoła jako Pośrednika błogosławienia możliwościami zbawienia wszystkich. nie wybranych*, tzn. tych pominiętych w obecnym życiu, w którym liczą się tylko wybrańcy, klasa wiary. Biblia uczy, że rodzina ludzka składa się z dwóch klas: (a) klasy wiary (Gal. 3:7-9; 2 Kor. 5:7) i (b) klasy niewiary (2 Tes. 3:2; Rzym. 11:30-32). Bóg, wiedząc, że w warunkach, w których do zwycięstwa potrzebna jest silna wiara, klasa wiary będzie mogła, lecz klasa niewiary nie będzie mogła uzyskać zbawienia, postanowił w tych warunkach dać szansę zbawienia tylko klasie wiary.

Takie postępowanie jest mądre, słuszne i miłosierne, w interesie wszystkich, których ono dotyczy. Innymi słowy, kochające serce Boga gorąco pragnie pomóc wszystkim upadłym stworzeniom, dlatego Bóg ułożył swój plan w sposób najkorzystniejszy dla wszystkich zainteresowanych. Gdyby postawił klasę niewiary na próbie do życia w teraźniejszych warunkach, w których dla nikogo z nich nie byłoby możliwości zbawienia, ponieważ warunki te wymagają wiary, której ona nie posiada, postąpiłby wbrew swojej mądrości, sprawiedliwości i miłości, czego On nigdy nie uczyni. Jak bardzo podobne do dobrego Boga, jakim On jest, jest odłożenie próby klasy niewiary aż nastaną warunki, w których będzie ona mogła zwyciężyć, a udzielenie obecnie próby tylko tym, którzy w warunkach wymagających postępowania wiarą, są w stanie wykazać się tą niezbędną wiarą i zwyciężyć! Jakże bliższe Bogu jest wybranie tej właśnie klasy wiary w celu przygotowania jej do pomagania klasie niewiary w reformowaniu się, gdy nastanie jej próba! A ponieważ klasa wiary jest wierna w trudniejszych warunkach, udziela On jej oczywiście większej nagrody.

Tak właśnie przedstawia tę sprawę Pismo Święte. Święty Jakub uczy (Dz. Ap. 15:14-17), że podczas wieku Ewangelii Bóg nawiedza narody, by "wziąć", wybrać z nich lud dla swego imienia - wybrańców. Wskazuje on także, iż gdy to zostanie dokonane. Pan powróci i założy Królestwo w tym celu, by pozostali (Webster definiuje słowo *pozostali* jako oznaczające to, co zostaje po zabraniu pewnej części) ludzie mogli szukać Pana, tzn. zbawienia. Wybrańcy są tą wybraną częścią, a nie wybrani są pozostalymi z ludzi, tymi, którzy pozostali, gdy spośród nich zabrano wybranych (zob. także "ze" w Obj. 5:9, 10). Widzimy zatem, że najpierw, w tym wieku, Bóg udziela zbawienia wybranym, a potem, w wieku przyszłym, udzieli go nie wybranym.

Do Rzym. w rozdziałach 9, 10 i 11 św. Paweł dowodzi, iż z powodu niewiary Izrael jako naród nie zdobył miejsca wśród wybranych i że Bóg gromadzi klasę wiary zarówno spośród żydów jak i pogan, czyniąc ich wybranymi. W rozdziale 11 przedstawia pełen miłości Boski plan w tej sprawie. Szczególnie we w. 25-33 dowodzi, że Bóg pozwolił Izraelowi potknąć się i błędzić w niewierze, podczas gdy sam gromadzi we wieku Ewangelii wybranych ze wszystkich narodów, by użyć ich po wieku Ewangelii, tj. w czasie Tysiąclecia, dla okazania miłosierdzia klasie niewiary.

Werset 25 wskazuje, że muszą pozostać w swym zaślepieniu aż pełna liczba wybrańców spośród pogan, "zupełność pogan", osiągnie kres swej próby. Wersety 26 i 27 dowodzą, że wówczas Bóg uleczy ich z zaślepienia, przebaczy im i zawrze z nimi Przymierze Nowe. Wersety 28 i 29 dowodzą, że Bóg pozwolił Izraelowi będącemu w niewierze popaść w nieprzyjaźń z sobą i swoim wybranym ludem, by dokonać wyboru w wieku Ewangelii; jednak z powodu ich związku z obietnicami udzielonymi ojcom - Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi - Bóg nadal ich miłuje i nie zmieni swego planu błogosławienia i uczynienia ich błogosławieństwem w Tysiącleciu.

Wersety 30 i 31 pokazują, że chociaż Izrael (jako naród) wskutek niewiary nie miał w wieku Ewangelii takiego przywileju, jaki dzięki wierze miał Kościół Ewangelii, tzn. nie był wystawiony na próbę zbawienia elekcyjnego, to jednak Kościół Ewangeliczny przechodził tę próbę właśnie w tym celu, aby w Tysiącleciu poddać próbie życia niewierzącą klasę w Izraelu, tj. klasę, która przez cały wiek Ewangelii umiera w niewierze. Werset 32 dowodzi, że wszystko to działo się w harmonii z pełnym miłości zamierzeniem Boga pozostawiania niewierzącej klasy w Izraelu w jej stanie niewiary w pokoleniu za pokoleniem przez cały wiek Ewangelii.

Jakże rozjaśnia to słowa wiekowego Symeona (Łuk. 2:34), który powiedział o dzieciątku Jezus: "Oto ten położony jest na upadek i na powstanie wielu ich w Izraelu"! Klasa niewiary Izraela przez cały wiek potykała się o Jezusa i upadała umierając w takim stanie; lecz dzięki niech będą Bogu, że ci, którzy upadli, "powstaną". A ponieważ nie "powstali" w tym życiu, muszą "powstać" w przyszłym, "... aby dla miłosierdzia wam okazanego", miłosierdzia, jakiego wybrani dostąpili w wieku Ewangelii, "i oni miłosierdzia dostąpili" w Tysiącleciu. "Albowiem zamknął je Bóg wszystkie [pozostawił ich wszystkich bez pomocy] w niedowiarstwo, aby się nad wszystkimi zmiłował. O głębokości bogactwa i mądrości i znajomości Bożej! Jako są niezbadane sądy jego [dla cielesnego człowieka, lecz rozumiane przez człowieka duchowego (1 Kor. 2:7-16)], i niedoścignione drogi jego!".

Chwalmy naszego Boga za zrozumienie tej chwalebnej tajemnicy! Daje ona bowiem przyszłą sposobność tym, którzy nie mieli jej w obecnym życiu. Jakże cudownie czystą, harmonijną i miłą jest właśnie przedstawiona nauka Biblii na temat wybranych i nie wybranych! Zaiste, możemy kochać i czcić Boga, który ułożył tak dobroczynny i praktyczny plan!

DWOJAKIE DOŚWIADCZENIE NIE WYBRANYCH

(6) *Biblia uczy o dwojakim doświadczeniu nie wybranych: tych, którym w tym życiu nie dano możliwości zyskania zbawienia wyborczego. Naucza ona, że w tym życiu będą oni mieli doświadczenie ze złem, w czasie którego, mając doświadczenie za nauczyciela, poznają czym jest grzech i jakie są jego skutki. Uczy ona także, że tym, którzy w tym życiu przechodzą doświadczenie ze złem, w przyszłym życiu będzie udzielone doświadczenie z dobrem, w czasie którego, mając doświadczenie za nauczyciela, poznają czym jest sprawiedliwość i jakie są jej skutki.*

Ponadto Biblia poucza, że doświadczenie ze złem, które stało się udziałem wszystkich przez grzech ojca Adama, dane jest ludzkości pod panowaniem przekleństwa. Stwierdza ona, że doświadczenie z dobrem - zapewnione wszystkim przez okupową ofiarę Chrystusa złożoną w sprawiedliwości - nastąpi po zdjęciu z rodzaju ludzkiego wyroku Adamowego, tzn. w czasie Tysiąclecia, tysiąca lat władzy Chrystusa na ziemi.

Biblia podaje też, iż dokładnie przeciwne warunki towarzyszą tym dwóm doświadczeniom. Tak więc Bóg najskuteczniej nauczy ludzkość wstrętu do grzechu przez doświadczenie jego natury i skutków, i tym skuteczniej pokaże jego przeciwieństwo - umiłowanie sprawiedliwości, także przez doświadczenie jej natury i skutków.

Doświadczeniu rodziny ludzkiej ze złem towarzyszą następujące niepomysłne rzeczy: grzech, błąd, władza szatana nad sprawami ludzkimi, ziemia pod przekleństwem (z trzęsieniami ziemi, wybuchami wulkanów, przyptywami, huraganami, tornadami, powodziami, suszami i skrajnościami klimatycznymi), rodzaj ludzki znoszący ból, chorobę, smutek, rozczarowanie, straty, trudy, niedostatki, wrogość, nieszczęścia, ciężką pracę, wypadki, fałszywe religie, uciskające rządy, grabieżczą arystokrację, wojny, rewolucje, bezprawie, głód, epidemie, prześladowanie sprawiedliwych, wywyższanie nikczemnych, samolubstwo, okrucieństwo, umieranie i śmierć.

Doświadczeniu z dobrem towarzyszyć będą następujące dobre rzeczy (przeciwieństwa obecnych złych rzeczy): sprawiedliwość, prawda, kierowanie przez Chrystusa ludzkimi sprawami, raj na ziemi, zadowolenie, radość, pomyślność, zyski, pociecha, obfitość, przyjaźń, umiarkowany klimat, godziwa praca bez mokołu, wypadków i nieszczęść, prawdziwa religia, opiekuńczy rząd, sprawiedliwa równość, braterstwo, pokój, prawe postępowanie, dobrobyt, dobro ogółu, nagradzanie

sprawiedliwych, upominanie czyniących źle, miłość braterska i bezinteresowna, przejęmość, powrót do zdrowia i życia. Biblia wyraźnie uczy, że nie wybrani przejdą to dwojake doświadczenie. Gdy to udowodnimy, będzie oczywiste, że w życiu przyszłym istnieje szansa dla wszystkich nie wybranych zmarłych.

ZBADANIE WERSETÓW: RZYM. 8:19-22; 11:30-32 I PS.90

Rzym. 8:19-22 jest fragmentem mówiącym o tych dwóch doświadczeniach. Werset 19 wskazuje, iż rodzaj ludzki, stworzenie (to samo słowo jest tak przetłumaczone w w. 22 - [ludzkie]stworzenie), będący obecnie pod przekleństwem (w. 22), z utęsknieniem wygląda i oczekuje lepszego czasu, w którym synowie Boga, Jezus i Jego wierni naśladowcy, objawią się w chwale Królestwa (Kol. 3:4; Dan. 7:13, 14, 18, 22, 27; Rzym. 8:17; Jud. 14).

Werset 20 dowodzi, że rodzina ludzka, nie z własnej winy, lecz przez grzech Adama, znajduje się pod przekleństwem, "marnością", lecz nie ma być tak pozostawioną bez nadziei; w. 21 wykazuje bowiem, że ona ma być uwolniona spod przekleństwa, by mogła uzyskać wolność, jaka stanie się udziałem wszystkich tych, którzy zostaną synami Bożymi, wolność, której Jezus i Kościół udzieli posłusznym w Królestwie. Werset 22 pokazuje następnie, że doświadczenie zła ma być powszechne w rodzinie ludzkiej. W ten sposób w. 19, 20 i 22 ukazują doświadczenie ze złem, a w. 21 uwolnienie od przekleństwa zła, tzn. doświadczenie ze sprawiedliwością dla wszystkich tych, którzy w całym swym życiu podlegali przekleństwu ("marności"), a to w tym celu, by na warunkach posłuszeństwa mogli uzyskać życie przez Chrystusa (Dz. Ap. 3:23).

Rzym. 11:30-32 zawiera tę samą myśl. Izrael po doznaniu niedoli wieku Ewangelii, w którym jako naród był pozbawiony

miłosierdzia, łaski Bożej, ma doświadczyć błogosławieństw, a ci, którzy w tym życiu doznali nieszczęść, otrzymają miłosierdzie, łaskę Bożą przez chwalebne błogosławieństwa, jakich Kościół Ewangeliczny wyniesiony do chwały z Jezusem, udzieli im w miłosierdziu.

Psalm 90 traktuje o tym samym. Wersety 1, 2 przedstawiają Jehowę w Jego wieczności. Pierwsze zdanie w. 3 odnosi się do doświadczenia ze złem jako obracania człowieka w proch, podczas gdy jego ostatnie zdanie mówi o doświadczeniu dobra jako powracaniu z prochu. Werset 4 dotyczy okresu tysiąca lat (Tysiąclecia) jako czasu powrotu z prochu i rozpoczynania doświadczenia z dobrem.

Wersety 5-10 opisują różne aspekty (w sumie piętnaście) przekleństwa, pośród którego przebiega doświadczenie ze złem; werset 11 natomiast, pyta o moc (znaczenie) doświadczenia ze złem i odpowiada, że ma ono na celu przywrócić cześć dla Boga, która według w. 12 powstanie wtedy, gdy jego lekcje zostaną wzięte do serca. Werset 13 jest modlitwą o powrót z doświadczenia ze złem, tzn. o zmianę ("zlitujże się") dotychczasowego doświadczenia ze złem. Werset zaś 14 wskazuje, że ci, którzy doznawali smutków (doświadczenia ze złem) "po wszystkie dni" swoje (w. 9), a więc aż do śmierci, modlą się, by w następnych dniach, w życiu przyszłym, czasie doświadczenia z dobrem, mogli być pełni szczęścia i radości.

Werset 15 to modlitwa, by podobnie jak we wszystkich dniach pierwszego życia byli trapieni i doznawali złego, tak w drugim życiu byli radośni i w ten sposób spełnili cel, jaki miał Bóg, pozwalając, by zło wypełniło ich pierwsze życie. Werset 16 zawiera modlitwę, by Jezus i Kościół jako śludzy Boży kontynuowali dzieło błogosławienia ludzkości, tzn. udzielali jej doświadczenia z dobrem, oraz by ludzkość, dzieci Jezusa i Kościoła (którzy są drugim Adamem i Ewą), przyniosła chwałę

Bogu; natomiast w. 17 jest prośbą o odnowienie Boskiego obrazu (przyjemności Pana) i Jego podobieństwa (rządzenia ziemią, tak jak On rządzi wszechświatem) w tych, którzy we "wszystkich dniach" tego życia doznawali zła i którzy we "wszystkich dniach" przyszedłego życia będą doświadczali dobra.

Tak więc Psalm ten i inne ustępy Pisma Świętego poprzednio zacytowane, odnoszące się do dwojakiego doświadczenia (jednego ze złem, a drugiego z dobrem) dowodzą, że jest nadzieja dla tych nie zbawionych zmarłych, którzy w tym życiu nie doznali miłosierdzia, łaski Jehowy.

FAKTY POTWIERDZAJĄCE NADZIEJĘ

(7) Siódmym dowodem tego, że Biblia daje nadzieję dla nie zbawionych zmarłych, którzy nie mieli możliwości zbawienia w tym życiu, są *fakty, które podaje Biblia*. Biblia naucza, że ludzie zniszczeni ogniem i siarką w Sodomie, Gomorze i innych miastach tej równiny, a także Żydzi z północnego, dziesięciopokoleniowego królestwa oraz Żydzi z południowego, dwupokoleniowego królestwa wrócą na tę ziemię i znowu będą na niej żyć (Ezech. 16:53), pomimo swego niegodziwego życia (Ezech. 16: 44-52); mówi ona także, że Żydzi będą żałować za swoje grzechy (Ezech. 16:54, 57-59, 61,63); że Bóg zawrze z nimi Przymierze Nowe (Ezech. 16:60, 62); i że da mieszkańców Sodomy, itd. oraz Samarytan, itp. za córki Żydom, co znaczy, że nawrócą ich oni do Pana, bowiem ci, którzy są nawracani przez innych, są w Piśmie Świętym nazywani ich dziećmi (Gal. 4:19; 1 Kor. 4:15; Izaj. 60:4). U Ezech. 16:55 dzieło odradzania Sodomy i jej córek (ludzi od niej zależnych), Samarii i jej córek oraz Jerozolimy i jej córek określone jest jako powrót do poprzedniego stanu, restytucja (Dz. Ap. 3:21), powrót do pierwotnego stanu doskonałości, w jakim rodzaj ludzki był w Adamie zanim grzech wszedł na świat; tzn. powrót do Boskiego obrazu i podobieństwa.

Nasz Pan Jezus potwierdza tę samą myśl w odniesieniu do ludów podległych Sodomie (Mat. 11:23, 24) i daje nadzieję Fenicjanom, mieszkańcom Tyru i Sydonu (Mat. 11:21, 22), dowodząc, że są oni mniej winni niż Izraelici; jak oświadcza Pismo Święte, otrzymają oni taką sposobność, i w Dniu Sądu, gdy będzie Jezus rządził ziemią, łatwiej będzie im, niż niewierzącym Żydom z Jego czasów (Łuk. 22:29, 30). Skoro ci będą mieli szansę, z pewnością wszyscy pozostali z nie zbawionych zmarłych, którzy w tym życiu byli pozbawieni możliwości zbawienia, także ją będą mieli "w tym dniu". Tak więc oświadczenia Biblii potwierdzają istnienie nadziei dla wielu z nie zbawionych zmarłych.

URZĘDOWE IMIONA CHRYSTUSA

(8) Jako ósmy dowód tego, że Biblia daje nadzieję tym z nie zbawionych zmarłych, którzy w tym życiu nie mieli możliwości uzyskania zbawienia, podajemy fakt, że *Biblia przypisuje Jezusowi i Jego wiernemu Kościołowi urzędowe imiona, które dowodzą istnienia takiej szansy dla tych, wobec których będą wykonywane rzeczy wynikające z tych imion.* Stwierdzamy, że w swym przyszłym stosunku do ludzkości są oni między innymi nazwani (a) Zbawicielami, (b) Kapłanami, (c) Królami, (d) Prorokiem czy też Nauczycielem, (e) Rodzicami, (f) Pierwiastkami i (g) Nasieniem Abrahamowym, które będzie błogosławić całą rodzinę ludzką. Rozważmy w krótkości te biblijne nazwy stosowane do Jezusa i Kościoła - Jego Ciała, w ich przyszłym stosunku do świata, a poznamy w jaki sposób Pan wskazuje przez nie na dzieło zbawienia, jakie będzie dokonane dla tych, którzy zmarli nie otrzymawszy sposobności zbawienia na podstawie wyboru.

ZBAWICIELE, KAPŁANI I KRÓLOWIE

Weźmy np. imię *Zbawiciele*, które jest stosowane do Jezusa i Kościoła w następującym fragmencie: "I wstąpią wybawiciele na górę Syjon, aby sądzili górę Ezawa; a tak będzie królestwo samego Pana" (Abd. 21). Znamy biblijną naukę, że Jakub jest typem na wybranych, a Ezaw nie wybranych (Rzym. 9:10-13). Tak jak Bóg bardziej miłował Jakuba niż Ezawa, tak bardziej miłuje wybrańców niż niewybrańców. Tak jak Bóg wybrał Jakuba, a odrzucił Ezawa, tak i teraz Bóg wybiera wybrańców a odrzuca niewybrańców. Choć Bóg udziela wybranym głównych błogosławieństw, tak jak Izaak udzielił głównego błogosławieństwa Jakubowi (1 Moj. 27:28, 29), to jednak tak jak później Izaak udzielił Ezawowi mniejszego, choć bogatego błogosławieństwa (1 Moj. 27:36-39), Bóg udzieli w przyszłym wieku mniejszych, choć bogatych błogosławieństw nie wybranym.

Taką właśnie myśl nasuwa Abd. 21. W wersecie tym góra Syjon reprezentuje Królestwo niosące zbawienie. Królestwo Tysiąclecia (Joel 2:32; Abd. 17). *Zbawiciele* wstępujący na nią to Jezus i Jego Kościół, Wybrańcy (Izaj. 2:2, 3; 60:14, 15, 18; Rzym. 11:26, 39-32). Jako Zbawiciele sądzić oni będą górę Ezawa, niewybrańców, uwalniając ich od nieprzyjaciół (grzechu, śmierci i grobu), tak jak sędziowie wybawiali Izrael od nieprzyjaciół. Ten chwalebny stan zostanie osiągnięty, gdyż, jak zapewnia nas ten werset, "królestwo będzie samego Pana". W ten sposób wybrańcy jako *Zbawiciele* naprawią upadek Adama, przywiodą niewybranych na ścieżki sprawiedliwości porzucone przez Adama i przez nich (Izaj. 58:12). To oczywiście dowodzi istnienia w Królestwie szansy dla nie wybranych, którą otrzymają z rąk Zbawiciela, Jezusa i Jego Kościoła - Oblubienicy.

Również urzędowe imię *Kapłani* zastosowanie do Jezusa i Jego Kościoła potwierdza to samo (Żyd. 3:1; 1 Piotra 2:5, 9; Obj. 1:6; 5:9, 10; 20:6). Kapłan to ten, który na podstawie ofiary składanej Bogu za innych pełni funkcję pojednawczą między Bogiem a

człowiekiem (Żyd. 5:1; 2:17). Jezus i Jego bracia Kapłani składają ofiary Bogu w tym doczesnym życiu (Żyd. 5:1, 5; 9:11, 12; 13:15, 16; 1 Piotra 2:5).

Chrystus jako Najwyższy Kapłan w ciągu tego wieku pojawiał się przed oblicznością Bożą za wybranych, nie za nie wybranych (Żyd. 9:24; 10:14; Jan 17:9), podobnie Aaron, będący typem na Niego, najpierw wchodził do świątyni najświętszej z krwią cielca tylko za wybrane pokolenie Lewiego (3 Moj. 16:11). Później dopiero Aaron czynił pojednanie krwią kozła za resztę Izraela, a następnie błogosławił go (3 Moj. 16:15), i tak, wtedy gdy ofiara Kościoła zakończy się, a Chrystus w Tysiącleciu pojawi się przed Bogiem za świat, to On i Kościół będą błogosławić nie wybrany świat. Jest to także zobrazowane w 3 Moj. 9:23.

Działalność typicznego najwyższego kapłana Izraela, corocznie dokonującego pojednania, a następnie błogosławiącego lud, jest bardzo wyraźnie opisana, zarówno z punktu widzenia typu jak i antytypu, przez Apostoła Pawła u Żyd. 9:24-28. Zgodnie z bardzo mądrą nauką tych wersetów *odnośnie do najwyższych kapłanów Izraela*, "ludzie" z w. 27 nie są oczywiście *ogółem ludzi*, jak to niektórzy błędnie nauczają, są oni raczej *szczególną grupą ludzi*, tzn. *tymi, którzy byli najwyższymi kapłanami Izraela* (grecki przedimek *tois* poprzedza tutaj słowo "ludziom", także wskazując w ten sposób na szczególną grupę ludzi).

Za każdym razem gdy najwyższy Kapłan przechodził w czasie corocznego dnia pojednania pod wtórą zasłoną z świątyni przybytku do świątyni najświętszej, zapadał wyrok, decyzja, odnośnie do tego, czy ofiarowanie czy inne związane z tym obrzędy zostały wykonane w odpowiedni sposób. Jeśli nie, najwyższy kapłan umarłby pod drugą zasłoną i nigdy nie wszedłby do świątyni najświętszej, by pokropić ubłagalnie

krwią. Antytypem nie jest ogół ludzi, lecz Chrystus ("Tak i Chrystus", w. 28).

Fakt, że wtedy Kościół wraz z Jezusem będzie Kapłanem (Obj. 20:6), dowodzi, że będą jeszcze inni, za których oni będą dokonywać pojednania: nie wybrani. Tak więc urzędowe imię Kapłani potwierdza, że Chrystus i Kościół udzielą nie wybranym zmarłym szansy zbawienia.

Urzędowe imię Królowie zastosowane do Jezusa i Kościoła dowodzi tego samego (Obj. 19:16; Rzym. 5:17; 2 Tym. 2:12; 1 Piotra 2:9; Obj. 1:6; 20:4, 6). Poddani, nad którymi będą panować, to niewybrańcy. "... wszyscy ludzie, narody i języki" na ziemi będą poddanymi i sługami tych Królów (Dan. 7:13, 14, 18, 22). Królestwo to będzie "pod wszystkim niebem", tj, na ziemi (w. 27; Dan. 2:35, 44; Obj. 5:10).

Jak to jest wyraźnie stwierdzone, błogosławione królowanie Jezusa i Kościoła ma na celu zniszczenie wszystkich dzieł szatana, na czele których stoi grzech, śmierć i grób (Rzym. 8:19-21; 1 Kor. 15:24-26, 55-57). Dla kontrastu możemy spojrzeć na dzieło zbawienia z punktu widzenia Królów i Królestwa w następujący sposób: szatan, uzurpator, jest obecnie "księżciem świata tego" (Jan 12:31; 14:30; 16:11); przez grzech panuje teraz w sercach dzieci nieposłuszeństwa (Efez. 2:2), zaślepiając ich błędem (2 Kor. 4:4), dręcząc ich nieszczęściami towarzyszącymi procesowi umierania i prowadząc do stanu śmierci (Żyd. 2:14).

Na początku Tysiąclecia królestwa tego świata stają się Królestwem naszego Pana i Jego Chrystusa (Obj. 11:15); szatan, jako uzurpator, jest chwytny i więziony (Obj. 20:1-3), a panowanie Chrystusa i Kościoła (Obj. 20:4, 6; 1 Kor. 15:24-26, 55-57) uwalnia rodzaj ludzki z grobu, nieszczęść procesu umierania i grzechu. Oznacza to obudzenie zmarłych, którzy umierają w Adamie (Ps. 22:29, 39), i pomoc w reformowaniu się

(Rzym. 14:9). A zatem urzędowe imię Królowie zastosowane do Jezusa i Kościoła oznacza możliwość zbawienia dla nie wybranych zmarłych.

PROROK, NAUCZYCIEL ORAZ OJCIEC I MATKA

Urzędowe imię *Prorok*, czyli *Nauczyciel*, dane Jezusowi i Kościołowi, oznacza, że będą oni uczyć rodzaj ludzki drogi zbawienia. Jezus nazwany jest Prorokiem, Nauczycielem, w związku z czasem restytucji, gdy, jak już wykazaliśmy, nie wybrani zmarli wyjdą z grobów, by mieć szansę zbawienia (Dz. Ap. 3:22, 23, 21; Jan 1:9). Podane jest także, iż Kościół będzie nauczał świat w wieku Tysiąclecia (Izaj. 60:1-5, 14, 15; 2:2, 3; 62:1, 2, 10; Ps. 22:31, 32, 28-30; Izaj. 42:6, 7, 10-12; 49:6, 8-12, por. 2 Kor. 6:1, 2). Tak więc to urzędowe imię Jezusa i Kościoła dowodzi, szczególnie jak to wykazują powiązania zacytowanych wyżej fragmentów, istnienia sposobności uzyskania zbawienia przez nie wybranych zmarłych.

Chrystusowi i Kościołowi są także dane imiona *Ojca* i *Matki* nie wybranych z rodzaju ludzkiego, którzy w wieku Tysiąclecia staną się ich dziećmi. Jezus nazwany jest Ojcem Wieczności (Izaj. 9:6), gdyż w przyszłym wieku udzieli posłusznym z ludzkości wiecznego życia. Jego imię *Drugi Adam* (1 Kor. 15:45) wskazuje, że zajmuje On miejsce Adama i staje się drugim Ojcem ludzkości odradzając ją w sprawiedliwości i życiu. O wiernym Kościele Pismo Święte mówi jako o Oblubienicy, Małżonce Baranka (Obj. 19:7-9; 21:9, 10, porównaj Izaj. 66:10-14, gdzie przedstawiony on jest jako troskliwa matka, pielęgnująca, miłująca i pocieszająca swoje dzieci; zobacz także Izaj. 60:4, gdzie podany jest podobny obraz).

Tali jak Jezus jest przedstawiony jako antytyp Adama (Rzym. 5:14; drugi Adam), tak i Kościół przedstawiony jest jako antytyp Ewy (druga Ewa; 2 Kor. 11:2, 3; Efez. 5:31, 32). A zatem tak jak

pierwszy Adam i Ewa wprowadzili grzech na świat przez pobłażanie sobie, tak drugi Adam i Ewa cierpią przez ofiarowanie samych siebie, aby zdjąć grzech ze świata. I tak jak pierwszy Adama i Ewa zrodzili ludzkość w grzechu i śmierci, tak drugi Adam i Ewa odrodzą ludzkość w sprawiedliwości i życiu. A ponieważ ci zrodzeni w grzechu i śmierci, przez zasługę Okupu mają otrzymać sposobność obrodzenia w sprawiedliwości i życiu przez nowego Ojca i Matkę ludzkości, urzędowe imiona *Ojca* i *Matki* stosowane w Biblii do Jezusa i Kościoła dowodzą istnienia szansy zbawienia dla nie wybranych zmarłych.

PIERWIASTKI I NASIENIE ABRAHAMOWE

Jeszcze inne imię zastosowane do Jezusa i Kościoła - *Pierwiastki* - dowodzi tego samego. Jezus nazwany jest Pierwiastkiem (1 Kor. 15:20). Podobnie i Kościół jest wraz z Nim nazwany Pierwiastkami (Rzym. 8:23; Jak. 1:18; Obj. 14:4). Logika wskazuje, że jeśli są pierwiastki, musi też być coś, co po nich następuje - popierwiastki: są to posłuszni spośród ludzkości w czasie Tysiąclecia. W ten sposób kolejne imię użyte do Jezusa i Kościoła wskazuje na sposobność zbawienia, jakie będzie później możliwe dla nie wybranych zmarłych.

Siódme urzędowe imię Jezusa i Kościoła oznacza szansę zbawienia dla nie wybranych zmarłych: *Nasienie Abrahamowe*, które będzie błogosławić wszystkie rodziny, narody i rodzaje ziemi (1 Moj. 22:18; 28:14; Dz. Ap. 3:25). Tym Nasieniem jest Jezus i Kościół (Gal. 3:16, 29; 4:28; Rzym. 9:7, 8). Większość ludzi z narodów, rodzajów i rodzin ziemi zmarła pod przekleństwem Adamowym, a więc odeszła z tego życia bez błogosławieństw. A zatem muszą być wzbudzeni z umarłych, by otrzymać błogosławieństwa obiecane w Przymierzu potwierdzonym Przysięgą, która to obietnica zawiera trzy chwalebne elementy: (a) że będzie Nasienie Abrahamowe; (b) że Nasienie to będzie przewodem błogosławieństw; i (c) że dzieło

błogosławienia dosięgnie wszystkich nie wybranych: zmarłych i żyjących. A więc urzędowe imię Jezusa i Kościoła: Nasienie Abrahamowe oznacza szansę zbawienia dla nie wybranych zmarłych.

Siedem powyższych urzędowych imion Jezusa i Kościoła dowodzi, że ich urzędową pracą w Tysiącleciu będzie między innymi udzielenie sposobności zbawienia wszystkim tym, którzy nie mieli ich w tym życia. Są jeszcze inne urzędowe imiona stosowane przez Biblię do Jezusa i Kościoła, które to potwierdzają, jak Pośrednik, Sędzia, Miasto Boga, Odkupiciel, Świątynia Boga, Drzewo Żywota, Nowe Niebiosa itp., lecz siedem imion tutaj krótko przedstawionych dostatecznie tego dowodzą. W książce "*Biblia*" znajduje się opis dwudziestu jeden tych urzędów.

KAŻDA CZĘŚĆ SPOSOBNOŚCI ZBAWIENIA JEST DLA WSZYSTKICH

(9) Jako dziewiąty dowód dogodnej sposobności dla tych nie zbawionych zmarłych, którzy nie mieli możliwości osiągnięcia zbawienia obecnie działającego, przedstawiamy fakt, że wszystkie rzeczy składające się na możliwość osiągnięcia zbawienia muszą stać się udziałem wszystkich, którzy kiedykolwiek żyli, tak więc ci, którzy nie otrzymali tych błogosławieństw w tym życiu, otrzymają je po wzbudzeniu z martwych.

Bez trudności rozpoznamy, że na możliwość uzyskania zbawienia składają się: (a) zniesienie wyroku Adamowego, (b) znajomość Boskiej Prawdy, (c) warunki sprzyjające sprawiedliwości, a niesprzyjające niesprawiedliwości i grzechowi, (d) pociągnięcie do Chrystusa, (e) uznanie Chrystusa i poddanie się Jemu, (f) oferta poświęcenia oraz (g) zaofiarowanie Ducha Świętego. Jeśli zdołamy dowieść, że tych siedem przesłanek będzie udziałem

całej rodziny ludzkiej, która nie miała takiej sposobności w tym życiu, stanie się to dowodem, że doświadcza jej ona w życiu przyszłym, a więc że jest nadzieja dla tych nie zbawionych zmarłych, którzy nie mieli szansy uzyskania zbawienia w obecnym życiu. Przystąpimy teraz do udowodnienia na podstawie Biblii, że tych siedem czynników będzie udziałem wszystkich nie wybranych.

WSZYSCY ZOSTANĄ UWOLNIENI OD WYROKU ADAMOWEGO

(a) *Wszyscy zostaną uwolnieni od wyroku Adamowego, co oznacza, że wszyscy będą wzbudzeni z martwych, gdyż wyrokiem Adamowym nie jest życie w mękach ognistego piekła czy w inny sposób, lecz śmierć, ustanie życia, zarówno duszy jak i ciała (1 Moj. 2:17; 3:3, 19; Ps. 78:50; Ezech. 18:4, 20; Rzym. 1:32; 5:12, 17-19; 6:16, 21, 23; 7:5; 1 Kor. 15:21, 22). Analiza każdego wersetu biblijnego zawierającego słowo piekło dowodzi, że piekło jest stanem śmierci, nieświadomości i zapomnienia, a nie stanem życia w wiecznych mękach - (zobacz broszurkę "Piekło Biblii").*

Tak więc uwolnienie rodzaju ludzkiego od wyroku śmierci oznacza wyprowadzenie go z niej - wyprowadzenie spod potępienia Adamowego. Następujące wersety Pisma Świętego dowodzą, że na podstawie śmierci Chrystusa za każdego, wszyscy będą zbawieni (uwolnieni) od Adamowego wyroku śmierci (Rzym. 5:18, 19; 11:26; 1 Tym. 2:4-6; 4:10; Jan 1:29; 3:17; Żyd. 2:9; 1 Jana 2:2).

Gdy niektóre z tych wersetów mówią o zbawieniu wszystkich, nie dotyczą one wiecznego zbawienia, lecz zbawienia, przez śmierć Chrystusa, od wyroku śmierci nałożonego na wszystkich za grzech Adama. W ten sposób wiersze te dowodzą, że wszyscy, którzy w tym życiu nie zostali uwolnieni od Adamowego wyroku

śmierci, będą od niego uwolnieni w przyszłym życiu, dzięki ofierze Chrystusa; a skoro wyrok ten przynosi śmierć, uwolnienie od niego oznacza wzbudzenie z martwych w stanie wolnym od tego wyroku. Uwolnienie od tego wyroku jest niezbędne, aby móc skorzystać ze sposobności zbawienia, gdyż tak długo, jak ktoś znajduje się pod wyrokiem śmierci, nie może on uzyskać wiecznego życia.

WSZYSCY ZAZNAJOMIENI ZE SŁOWEM BOŻYM

(b) *Wszyscy będą pouczeni o Słowie Bożym*; ludzie bowiem nie mogą być zbawieni przez ignorancję, lecz by być zbawionymi, muszą przyjść do znajomości Prawdy (Dz. Ap. 4:12; 11:14; Rzym. 10:14). Zarówno Stary jak i Nowy Testament dowodzą, że ci, którzy w tym życiu nie zdobyli zbawiającej znajomości Prawdy, zdobędą ją później. Oto niektóre wersety Pisma Świętego mówiące, że tak będzie w wieku Tysiąclecia, gdy ziemia (Izaj. 11:9; Abak. 2:14) napełniona będzie znajomością Boga, podczas gdy teraz (Izaj. 60:2; 2 Kor. 4:4) ciemności (błąd) okrywają ziemię (Izaj. 29:18, 24; 35:4-6; 40:5; 42:6, 7; 49:6; 50:10; Jan 1:9; Dz. Ap. 3:21, 22; 1 Tym. 2:4, 6; Obj. 20:3; 22:17). Taka znajomość da im oczywiście możliwość zyskania życia; jest ona bowiem drugim składnikiem sposobności zbawienia.

WSZYSCY OTRZYMAJĄ SPRZYJAJĄCE WARUNKI

(c) Biblia uczy, że *wszyscy znajdą się w warunkach nie sprzyjających grzechowi a sprzyjających sprawiedliwości*, a w takich warunkach zreformowanie się i życie wieczne będzie możliwe nawet dla najsłabszych i najbardziej zdegradowanych.

Następujące warunki nie sprzyjające grzechowi a sprzyjające sprawiedliwości, staną się dostępne dla wszystkich podczas królowania Mesjasza: przekleństwo zostanie zdjęte z ziemi (Izaj.

61:4; Obj. 21:4; 22:3), a ziemia stanie się przywróconym Rajem (Ezech. 36:35; Izaj. 35:1, 2); szatan i jego upadli aniołowie zostaną związani i uwięzieni, by nie mogli zwodzić ludzi (Obj. 20:1-3), a Chrystus i Kościół obejmą władzę dla dobra ludzkości (Ps. 72:8; Obj. 20:4, 6); błąd i grzech zostaną zniszczone (Izaj. 25:7; 1 Kor. 15:25, 55-57), a prawda i sprawiedliwość zwyciężą (Izaj. 11:9; 62:12); wyrok śmierci zostanie zdjęty z człowieka (Rzym. 5:19), a w zamian otrzyma on możliwość restytucji (przywrócenie do pierwotnego stanu; Dz. Ap. 3:19-21); smutek i wzdychanie pierzchną, a radość i szczęście zajmą ich miejsce (Izaj. 35:10; Łuk. 2:10); wojny i walki ustaną (Izaj. 2:4; Mich. 4:3; Oz. 2:18; Zach. 9:10), a zapanuje pokój i dobra wola (Izaj. 9:7; Łuk. 2:14); ludzie nie będą więcej prześladowani i krzywdzeni z powodu sprawiedliwości (Izaj. 25:8), lecz wielce błogosławieni za sprawiedliwość (Ps. 72:7); niepobożni będą natychmiast karani za czynienie zła (Ps. 37:35, 36) i chłostani w celu naprawy (Izaj. 26:9); fałszywe systemy religijne będą zniszczone (Izaj. 65:15; Obj. 18:8-24), a jedna prawdziwa religia zjednoczy wszystkich (Izaj. 60:14, 15); uciskające rządy zostaną obalone (Izaj. 60:12), a będzie panował opiekuńczy rząd Jezusa i Kościoła (Ps. 72:12-14); ludzie nie będą już pozbawiani swych domów ani nie będą musieli pożyczać niczego od innych (Izaj. 65:22), lecz każdy w spokoju będzie radował się swą własnością (Mich. 4:4); nie będą już wykonywać bezużytecznej pracy (Izaj. 65:23), ale powodzić im się będzie w ich przedsięwzięciach (Izaj. 60:17).

Takie warunki z pewnością nie sprzyjają grzechowi a sprzyjają sprawiedliwości; będą więc bardzo korzystną szansą dla zbawienia ludzkości. Warunki sprzyjające zbawieniu są trzecim składnikiem sposobności zbawienia, a powyższe cytaty dowodzą, że przeznaczone są one dla nie zbawionych zmarłych ze świata.

WSZYSCY SKIEROWANI DO CHRYSTUSA

(d) Pismo Święte uczy, że wszyscy ci, którzy w tym życiu nie zostali w korzystny sposób skierowani do Chrystusa, będą skierowani do Niego w życiu przyszłym. Jezus mówi (Jan 12:32): "A ja jeśli będę podwyższony od ziemi (w następnym wierszu święty Jan wyjaśnia, że wyrażenie to odnosi się do ofiarniczej, okupowej śmierci Jezusa), pociągnę wszystkich do siebie". Wszyscy wiemy, że w tym życiu stosunkowo niewielu zostało pociągniętych do Chrystusa (Jan. 6:44; Mat. 7:14). A zatem wszyscy, którzy w tym życiu nie zostali pociągnięci (korzystnie ukierunkowani) do Niego, muszą być do Niego pociągnięci po tym życiu, w przeciwnym razie Jan 12:32 byłby nieprawdziwy. Lecz werset ten jest prawdziwy, dlatego nie pociągnięci do Niego w tym życiu, będą doń skierowani w przyszłym - w Tysiącleciu.

KAŻDE KOLANO SIĘ UGNIE A JEZYK WYZNA

(e) Biblia uczy, że wszyscy poddadzą się Jezusowi i uznają Jego prawo do panowania nad nimi (Filip. 2:10, 11; Izaj. 45:23; Ps. 22:39; Rzym. 14:9). W tym życiu nie wszyscy poddali się Jemu ani też nie wszyscy uznali Jego prawo do rządzenia nimi. Ci, którzy nic uczynili tego w tym życiu, muszą to zrobić w życiu przyszłym. Filip. 2:10 wskazuje, że dotyczy to zmarłych, tj. tych pod ziemią, a Ps. 22:30 i Rzym. 14:9 mówią o nich w ten sposób wprost. Takie poddanie się i uznanie jest częścią doświadczeń tych, którzy korzystają ze sposobności zbawienia.

WSZYSCY OTRZYMAJĄ MOŻLIWOŚĆ POŚWIĘCENIA SIĘ

(f) Pismo Święte naucza, że możliwość poświęcenia się Panu będzie w czasie Tysiąclecia dana każdemu człowiekowi na ziemi; dotyczy to także tych, którzy zostaną wówczas wzbudzeni z martwych. Stosownym jest tutaj Izaj. 35:8. W wersecie 4 przedstawiony jest drugi adwent Chrystusa dokonujący w wielkim ucisku obalenia królestwa szatana i ukarania jego

zwolenników. Wersety 5, 6 mówią o tym, w jaki sposób będzie On oświecał, reformował i podnosił grzeszą ludzkość, a 7, 1 i 2 dotyczą przywrócenia Raju.

Werset 8 uczy o otwarciu Gościńca Świątobliwości dla nieczystych (splamionej grzechem rasy Adama), którzy muszą się jednak oczyścić, jeśli zechcą pójść nim do końca. Gościńiec, w przeciwieństwie do wąskiej drogi (drogi prywatnej), jest drogą publiczną, otwartą dla każdego. Na gościńcu wszystko będzie bardzo proste i jasne, tak że i najgłupszy na nim nie zbłądzi. Werset 9 wykazuje, że będą z niego usunięte wszystkie przeszkody a odkupieni - tj. ci, którzy przez Okup zostaną uwolnieni spod wyroku śmierci (1 Tym. 2:4, 5) - otrzymają przywilej kroczenia po nim.

Werset 10 dowodzi, iż w związku z tym Gościńcem Świątobliwości umarli, których także obejmuje Okup Chrystusa (Oz. 13:14), powrócą z grobu i przyjdą do Syjonu, Jezusa i Kościoła.

Fragmety ten wykazuje, że możliwość poświęcenia się będzie otwarta dla tych zmarłych, którzy nie poświęcili się w tym życiu; jest ona szóstym elementem szansy zbawienia.

DUCH ŚWIĘTY ZAOFEROWANY WSZYSTKIM

(g) Ostatnim składnikiem należącym do możliwości zbawienia jest *oferta Ducha Świętego*. Biblia uczy, iż taka oferta zostanie przedłożona wszystkim. U Joela 2:28, 29 uczyniona jest ciekawa obietnica, przedstawiająca myśli w kolejności ich wypełniania się. W wersecie 29 Jehowa podaje nam, że wyleje swego Ducha na sługi i służebnice (Wybrańców), co czynił w czasie wieka Ewangelii, "w one dni"; a w wersecie 28 mówi, że "potem", po wieku Ewangelii, a więc w czasie Tysiąclecia, wyleje Ducha swego "na wszelkie ciało". Tak więc ci, na których nie został on

wylany w tym życiu, doznają tego w życiu przyszłym. Posłuszni przyjmą go (Dz. Ap. 5:32), i dzięki temu, jeśli nadal będą posłuszni, zostaną podniesieni do doskonałości. Według Joela 2:28 wszyscy będą mieli możliwość otrzymania Ducha Świętego, chociaż nikt nie będzie zmuszony do posłuszeństwa i przyjęcia go. W ten sposób sposobność otrzymania Ducha Świętego będzie otwarta dla wszystkich. Oferta przyjęcia Ducha Świętego jest niezbędną częścią sposobności zbawienia. Jest ona siódmym i ostatnim składnikiem pełnej szansy zbawienia.

W ten sposób udowodniliśmy na podstawie Pisma Świętego, że siedem czynników składających się na pełną możliwość zbawienia będzie dostępnych każdej istocie ludzkiej. Nie były one jednak dostępne każdemu w tym życiu. Tym, którzy nie dostąpili ich w tym życiu, staną się dostępne później, w Tysiącleciu.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ LUDZKOŚCI W TYM ŻYCIU

Niech nikt na podstawie powyższych dziewięciu dowodów biblijnych (wiele innych będzie jeszcze podanych), wskazujących że jest nadzieja dla tych nie zbawionych zmarłych, którzy nie mieli możliwości zbawienia w tym życiu - nie przypuszcza, że *ogół ludzkości nie odpowiada przed Bogiem w obecnym czasie i że może on żyć w tym życiu tak samolubnie i tak niesprawiedliwie, jak chce, ponieważ istnieje dla niego szansa zbawienia w życiu przyszłym.*

Niech nikt się nie łudzi! Biblia jednoznacznie stwierdza, że każdy, proporcjonalnie do stopnia oświecenia, zdolności i możliwości, jest odpowiedzialny przed Bogiem za swoje myśli, pobudki, słowa i czyny. ("Albowiem jako on ciebie waży w myśli swej...", Przyp. 23:7). Jezus ostrzegł, że "z każdego słowa próżnego [złóśliwego], któreby mówili ludzie, dadzą z niego liczbę w dzień sądny" (Mat. 12:36).

Kara za grzechy z pewnością przyjdzie. Niektórzy są karani za grzechy w tym życiu, inni po obudzeniu z umarłych. "Grzechy niektórych ludzi przedtem są jawne, i uprzedzają na sąd, a za niektórymi idą pozad [kara za grzechy po zmartwychwstaniu]" (1 Tym. 5:24).

Każdy albo buduje swój charakter przez dobre myśli, pobudki, słowa i czyny, i w ten sposób staje się bardziej odpowiednim do życia wiecznego, albo niszczy, deprawuje go złymi myślami, pobudkami, słowami i czynami, szczególnie świadomymi, i w ten sposób staje się coraz bardziej nie odpowiednim do wiecznego życia, a odpowiednim na zniszczenie - unicestwienie - w drugiej śmierci. Niektórzy z nie wybranych tak deprawują swój charakter w tym życiu przez ukryte i (lub) jawne grzechy, że w Tysiącleciu nie będzie dla nich możliwe usunięcie z charakteru utrwalonych złych cech, wobec czego pójdą na wtórą śmierć.

Jezus powiedział do świadomie obłudnych nauczonych w Piśmie i faryzeuszcy z Jego czasów: "... jakóż będziecie mogli ujść przed sądem *ognia piekielnego [gehenny, drugiej śmierci]*"? Grzesząc świadomie, tak zniszczyli swoje charaktery, że Jezus stracił nadzieję, iż unikną drugiej śmierci, chociaż dowiódł, że jest taka możliwość.

To samo odnosi się do wielu, którzy od tego czasu w różny sposób świadomie grzeszą. Będzie im bardzo trudno pozbyć się złych cech, które spowodowały ich grzechy, i będzie to wymagało wielkiego wysiłku z ich strony, jeśli w ogóle im się to uda.

STOPNIOWE ZDEJMOWANIE KLĄTWY

(10) Kontynuujemy omawianie tego tematu podając dziesiąty powód nadziei dla niektórych z nie zbawionych zmarłych. Biblia naucza, że *podczas Tysiąclecia klątwa, jaką Adam ściągnął na*

rodzinę ludzką, będzie stopniowo zdejmowana w ciągu tysiąca lat. Obj. 21:3-5 wskazuje, że nastąpi to przez obecność Boskiego Przybytku (Chrystusa i Kościoła - "kościół Boży święty jest, którym wy jesteście"; 1 Kor. 3:17; Efez. 2:19-22) wśród ludzi na ziemi. Obj. 22:1-3 dowodzi tego na podstawie przebywania wśród ludzi Stolicy Boga i Baranka (Boskiej królewskiej władzy sprawowanej przez Jezusa i Kościół), Rzeki Życia (czystego Słowa Bożego) i Drzewa Życia (Jezusa i Kościoła).

1 Kor. 15:24-26 wskazuje, że królewska władza Chrystusa wykorzeni w czasie swego panowania każdą pozostałość uzurpacyjnego panowania szatana i jego wpływu na ludzi, wśród których głównymi są grzech, śmierć i grób. 1 Kor. 15:54-57 dowodzi, że Kościół będzie uczestniczył z Jezusem w osiągnięciu tego zwycięstwa nad grzechem, śmiercią i grobem dla dobra ludzkości, a Oz. 13:14 podaje, że wszystko to będzie wynikiem okupowej ofiary Chrystusa. Chwała niech będzie Bogu za tak wspaniałą przyszłość! Rozważanie to dowodzi, że szansa zbawienia czeka na tych, którzy nie mieli jej w tym życiu; bowiem wszyscy oni umarli pod przekleństwem, a jego zniszczenie oznacza, że więcej nie będzie ono ciążyło nad nikim.

SZANSA RESTYTUCJI DLA WSZYSTKICH

(11) Następnym dowodem, jaki podajemy, jest nauka Biblii, że *Bóg przez Chrystusa będzie błogosławił nie wybranych: żyjących i zmarłych, dając im szansę restytucji* - Dz. Ap. 3:19-21. Restytucja (przywrócenie) oznacza przywrócenie do pierwotnego stanu. Pierwotnym stanem rodziny ludzkiej był obraz i podobieństwo Boże widoczne w ojcu Adamie i matce Ewie.

Przez *obraz* Boga rozumiemy doskonałość istoty, stan bycia "bardzo dobrym" przed Bogiem (1 Moj. 1:26, 27, 31; Ps. 8:5-9; Żyd. 2:6-8; Kol. 3:10; Efez. 4:23, 24); przez podobieństwo Boże

rozumiemy władzę człowieka nad ziemią, tak jak Bóg sprawuje władzę nad wszechświatem (1 Moj. 1:26, 28, 29; Mat. 25:34).

Obraz Boga oznacza doskonałość fizyczną, umysłową, moralną i religijną. Adam i Ewa przed upadkiem oraz Jezus w czasie pobytu na ziemi byli przykładami tej doskonałości (Żyd. 2:6-9). Podobieństwo Boże oznacza doskonałą ziemię z jej doskonałymi władcami. Lecz jak to wynika ze słów świętego Pawła (Żyd. 2:8), obraz i podobieństwo Boże (pierwotna doskonałość istoty i władzy) zostały utracone, a zamiast obrazu Boga wytworzyła się degradacja fizyczna, umysłowa, moralna i religijna. Zamiast podobieństwa Bożego przyszła udręka człowieka na przeklętej ziemi (1 Moj. 3:17-19), która uciska go aż do utraty życia. Pismo Święte zapewnia nas, że wszystko to przyszło na ludzkość z powodu grzechu ojca Adama (1 Moj. 3:1-24; Rzym. 5:12- 21; 1 Kor. 15:21, 22).

Teraz rodzina ludzka jest już prawie ruiną w porównaniu z tym, czym była w Adamie i Ewie. Ten smutny, upadły stan ludzkości silnie przemawia do współczucia naszego Stwórcy, który pomimo wyroku na skutek swego niezadowolenia (*śmierci, nie wiecznego życia w mękach*) pamiętał o swoim miłosierdziu dla upadłego i potępionego człowieka posyłając na świat swojego umiłowanego Syna jako cenę okupu ze śmierci (Mat 20:28; 1 Tym. 2:4-6; Jan 3:17; Rzym 5:7, 8, 16-19. Pełna analiza wersetów biblijnych na temat *piekła*, łącznie z wersetami używanymi przez niektórych w celu przedstawienia go jako miejsca tortur w ogniu znajduje się w naszej broszurze: *Piekło Biblii*).

Tak, jak celem pierwszego adwentu Chrystusa było złożenie ceny Okupu (wiek Ewangelii, będący czasem wyboru Jego Oblubienicy między dwoma adwentami, miał na celu błogosławienie tylko Jego Kościoła), tak celem drugiego adwentu jest danie ceny Okupu dla podniesienia nie wybranych w

restytucji i przywrócenie ich do pierwotnego stanu, z ruin utraconego obrazu i podobieństwa Boga, dziedzicznie sprowadzonych na wszystkich przez grzech Adama.

W ten sposób śmierć nieskażonego grzechem Jezusa dostarcza wystarczającej zasługi do uwolnienia wszystkich od winy grzechu Adamowego i zapewnia możliwość pełnego pozbycia się jego skutków, czyli powrót do pierwotnej doskonałości Adama. Chrystus wraca na ziemię, aby dokonać odnowienia chwalebego obrazu Boga, aby zaoferować ludzkości doskonałe ciało, umysł i serca, i aby przywrócić cudowne podobieństwo Boże (tzn. zaoferować rodzajowi ludzkiemu doskonałe panowanie nad ziemią, przywróconą do stanu Edenu). Wszyscy, którzy będą poddani słusznym wymogom tysiącletniego Królestwa Chrystusa, otrzymają te wszystkie błogosławieństwa. By mieć w nich udział, wszyscy zmarli pozbawieni możliwości stania się członkami klas wybranych (do których była zaproszona tylko klasa wiary - ci, którzy potrafią kroczyć wiarą, wierząc wtedy, gdy nie widzą Boga) - zostaną obudzeni z śmierci; dlaczego bowiem tylko ta część nie wierzących żyjących w czasie powrotu Chrystusa, ma dostąpić restytucji, a część tej, która zmarła przed tym czasem, ma być pozbawiona tych błogosławieństw, skoro Boskie drogi są proste i bezstronne (Ezech. 18:29-32), a śmierć sama w sobie nie ustala charakteru?

Zacytujemy i wyjaśnimy teraz niektóre wersety uczące o tym, o czym powyżej wspomnieliśmy.

ZBADANIE WERSETÓW: DZ. AP. 3:19-21 I 15:14-17

Dz. Ap. 3:19-21 oświadczają: "Gdyby przyszły czasy ochłody [słowo to oznacza odnowienie życia i rozwój dokonywany przez deszcz padający na skoszoną i wysuszoną trawę, do której przyrównana jest rodzina ludzka (Izaj. 40:5-8), co, jak to jest wyraźnie stwierdzone, ma być rezultatem panowania Chrystusa

nad naszym rodzajem, świętym przez klątwę i zniszczonym palącymi promieniami grzechu (Ps. 72:6, 16)] od [z powodu] obliczności Pańskiej [greckie słowo oddane tutaj jako obliczność znaczy twarz, czyli łaska (4 Moj. 6:24-26); w okresie panowania grzechu ku człowiekowi są skierowane symboliczne plecy, nie twarz (Jer. 18:17), lecz podczas Tysiąclecia, jak wskazuje ten werset, zwróci On ku ludzkości swoją twarz, promieniującą łaską, miłosierdziem i prawdą, w celu naprawy rodzaju ludzkiego. Zauważmy, że jest to przedstawione w następnym wierszu w związku z powrotem Chrystusa], a posłałby onego, który wam opowiedziany jest, Jezusa Chrystusa. Który [Chrystus] zaiste niebiosa ma objąć [w oryginale: Którego niebiosa muszą zatrzymać] *aż do czasu naprawienia [restytucji] wszystkich rzeczy* [każdy element obrazu i podobieństwa Boga ma być przywrócony chcącym i posłusznym w Tysiącleciu], co był przepowiedział [obiecał] Bóg przez usta wszystkich swoich świętych proroków od wieków".

Fragment ten wyraźnie naucza nas, że Chrystus wróci dopiero na czas restytucji, czas ochłody; tak więc wraca On po to, by chcących i posłusznych z ludzkości przywrócić do pierwotnego stanu doskonałości i odświeżyć ich nim (czasem ochłody). Święty Piotr podaje, że takie jest świadectwo wszystkich świętych proroków.

Dz. Ap. 15:14-17 są kolejnym odpowiednim fragmentem: "Szymon [Piotr] powiedział jako Bóg najpierw [rozpoczynając od domu Korneliusza (Dz. Ap. 10)] wejrzał na pogan, aby z nich wziął lud [Kościół, Ciało Chrystusa] imieniowi swemu [Żydzi, spodziewający się tylko jednego adwentu Mesjasza, mieli trudność w pogodzeniu swojej nadziei o Jego chwalebny panowaniu z posłaniem Ewangelii do pogan. Święty Jakub harmonizuje tę pozorną sprzeczność wskazując, że są dwa Adwenty, że okres między nimi jest czasem wyboru Oblubienicy Chrystusa spośród żydów i pogan, że po tym nadejdzie wspaniałe

królowanie Mesjasza i że takie spojrzenie harmonizuje fakty z Pismem Świętym].

"A z tem zgadzają się mowy prorockie, jako jest napisano (nie ma sprzeczności między nauką o wyborze Oblubienicy Chrystusa a błogosławieniem przez Niego ludzkości; należy to tylko odróżniać w aspekcie czasu ich działania: najpierw wybierana jest Oblubienica, a potem następuje drugi adwent i błogosławione królowanie]: Potem [po nawiedzeniu pogan w celu wybrania Oblubienicy] się wrócę [zaczyna się drugi adwent], a pobuduję [wyniosę do królewskiego stanu] zasię przybytek Dawidowy [dom, rodzina Dawidowa w większym niż Dawid Synu Jezusie] upadły [gdy Sedekiasz został zdetronizowany w 607 p.n.e., królewski dom Dawida upadł, tzn. przestał panować], a obaliny [ruiny] jego zasię pobuduję [od chwili upadku królewskiego domu Dawida Izrael jako królestwo znajduje się w ruinie, lecz królestwo to ma być podniesione przy powrocie Pana, po daniu świadectwa na całym świecie w celu wybrania Oblubienicy Chrystusa (Dz. Ap. 1:6-8)] i znowu go [królestwo] wystawię [powraca i zakłada królestwo po co?], Aby ci, co pozostali z ludzi [pozostali oznaczają tych, którzy nie zostali zabrani; a więc pozostali z ludzi obejmuje wszystkich nie wybranych na przyszłych członków Oblubienicy, tzn. cały nie wybrany świat, żyjący i umarły], szukali Pana, i [greckie: nawet] wszyscy narodowie, nad którymi wzywano imienia mego".

Jest pewna różnica między "ludem dla imienia swego" a "wszyscy narodowie, nad którymi wzywano imienia mego". Jest to taka sama różnica, jaka istnieje w sposobie nazywania żony nazwiskiem męża oraz określenia przez prawo czyjejś własności nazwiskiem jej właściciela. Fragment ten wyraźnie pokazuje, że po zakończeniu wyboru Oblubienicy nasz Pan powraca w celu założenia Królestwa Bożego i błogosławienia wszystkich tych, którzy zostali pominięci i pozostawieni bez

pomocy w czasie dokonywania jej wyboru. Oznacza to zatem błogosławieństwa dla nie wybranych zmarłych i żyjących.

ZBADANIE WERSETÓW: 1 KOR. 15:21-26; RZYM. 8:17-21; ITP.

Innym stosownym fragmentem jest 1 Kor. 15:21-26: "Bo ponieważ przez człowieka [Adama] śmierć [proces śmierci (umierania) oraz stan śmierci], przez człowieka też [Chrystusa] powstanie umarłych [obudzenie ze stanu śmierci i powstanie z procesu umierania - odwrócenie tego, co sprowadził na nas Adam]. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają [objęci klątwą śmierci Adamowej], tak i w Chryście wszyscy ożywieni będą [uwolnieni od klątwy śmierci Adamowej do doskonałości - życia].

"Ale każdy w swoim rzędzie [będzie ożywiony - udoskonalony], Chrystus jako pierwiastek [będzie ożywiony - udoskonalony; tym Chrystusem nie może być Jezus, ponieważ zmartwychwstał On 25 lat wcześniej, zanim św. Paweł napisał te słowa, podczas gdy on mówi o przyszłym zmartwychwstaniu; chodzi tutaj oczywiście o Kościół, który wraz z Jezusem jest także nazwany Chrystusem - pomazany (1 Kor. 12:12, 13; Gal. 3:16, 29); chodzi tu zatem o pierwsze zmartwychwstanie (Obj. 20:4, 6)], a potem ci, co są Chrystusowi w [podczas] przyjście jego [będą ożywieni; w angielskim tłumaczeniu na marginesie podane jest słowo obecność jako właściwe znaczenie greckiego parousia tutaj użytego; będzie On obecny tysiąc lat - Tysiąclecie - kiedy to ci, którzy przez wiarę i posłuszeństwo staną się Jego, zostaną ożywieni - udoskonaleni - po obudzeniu i wyprowadzeniu z grobu; dotyczy to umarłego świata powracającego z grobu i powstającego do doskonałości w czasie Tysiąclecia w miarę jak będzie on wierzył i trwał w posłuszeństwie],

"A potem będzie koniec [Mały Okres po upływie tysiąca lat (Obj. 20:7-9)], gdy odda [przestanie być Pośrednikiem] królestwo Bogu i Ojcu, gdy [potem] zniszczy wszelkie przełożenie [skutki panowania szatana], i wszelką zwierzchność [jego formy] i moc [czyny szatana]. Tak więc królowanie Chrystusa ma na celu zniszczenie wszystkich dzieł szatana - grzechu, błędu, smutku, bólu, choroby, śmierci i grobu (1 Jana 3:8; Obj. 21:4, 5); zniszczenie grobu oznacza obudzenie wszystkich zmarłych; zniszczenie śmierci oznacza uwolnienie wszystkich z procesu umierania; najpierw więc przez obudzenie umarłych zniszczony będzie grób, a następnie, stopniowo przez procesy restytucji, *usunięty będzie każdy element procesu umierania*, grzech Adamowy, smutek, ból, choroba, klątwa na ziemi itp.].

"Bo on musi królować, póki nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego [tymi nieprzyjaciółmi są różne formy klątwy; święty Paweł w następnym wierszu wymienia śmierć jako jednego z nieprzyjaciół Chrystusa; położenie ich pod Jego nogi oznacza całkowite ich opanowanie - zniszczenie]. A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony, jest śmierć [nie stan śmierci, nie grób, które zostały zniszczone wcześniej przez obudzenie zmarłych, lecz proces umierania - niedoskonałość będąca wynikiem wyroku Adamowego; zniszczenie jej ostatnich śladów zakończy dzieło Tysiącletniego Królestwa; a zatem śmierć będzie ostatnim nieprzyjacielem, jaki będzie zniszczony]".

Śmierć wspomniana w wersecie 26 jest śmiercią Adamową, nie drugą, jak niektórzy przypuszczają. Jak już zauważyliśmy, werseł 24 zapewnia nas, że koniec tego pośredniczącego królowania nastąpi dopiero wtedy, gdy Chrystus zniszczy w rodzaju ludzkim każdą pozostałość panowania szatana, jego władzę i moc działania przez grzech. Wersel 25 jest cytatem mającym dowiedzieć, że taki jest cel królowania Jezusa. Wszystkie skutki panowania szatana, jego władzy i mocy są przedstawione w tym wierszu jako nieprzyjacielem Jezusa; a ponieważ werseł 26 podaje śmierć

jako jednego z tych nieprzyjaciół, możemy w ten sposób zrozumieć, czym są wszyscy. Tymi nieprzyjaciółmi są więc niszczące skutki panowania szatana nad ziemią - grzech, błąd, smutek, ból, śmierć, hades. Są one nieprzyjaciółmi Jezusa, ponieważ szkodzą ludzkości, a On umarł, żeby ją odkupić. Widzimy zatem, że nieprzyjaciółmi, o których traktuje ten wiersz, są wszystkie skutki grzechu Adama; śmierć Adamowa jest pierwszą, nie drugą śmiercią.

Myśl 1 Kor. 15:24-26 jest w innych słowach wyrażona w Obj. 21:3-5; 22:3. Śmierć i przekleństwo, których, jak stwierdza ten wiersz, już więcej nie będzie, są niewątpliwie śmiercią i przekleństwem Adamowym. Co więcej, druga śmierć nie jest nieprzyjacielem Jezusa czy rodziny ludzkiej, lecz raczej przyjacielem i sługą, który połknie ich nieprzyjaciół, tak jak typ wtórej śmierci - Morze Czerwone - było przyjacielem i sługą Mojżesza i Izraela, gdy zapewniło ochronę Izraelitom i pozwoliło im przejść przez nie, pochłaniając faraona oraz pędzącą z nim armię i pozostawiając Izraela bezpiecznym i zwycięskim na wschodnim wybrzeżu.

Widzimy więc, że wyrażenie "ostatni nieprzyjaciół" z 1 Kor. 15:26 nie odnosi się do drugiej śmierci, lecz do śmierci Adamowej - pierwszej śmierci.

Wyrażenie śmierć Adamowa obejmuje każdą pozostałość niedoskonałości, jaką grzech Adama sprowadził na rodzaj ludzki. Wyrażenie to nie oznacza tutaj oczywiście Adamowego *stanu* śmierci, bowiem jeszcze długo po powrocie wszystkich z grobu, z Adamowego stanu śmierci, rodzina ludzka nadal przejawiać będzie niedoskonałość. Wyrażenie "ostatni nieprzyjaciół" to tutaj Adamowy proces śmierci. Gdy ostatni ślad niedoskonałości powstały z grzechu Adama zostanie całkowicie usunięty potężną restytucyjną mocą i czynami Chrystusa, "ostatni nieprzyjaciół" zostanie zniszczony, co zakończy dzieło restytucji.

Fragment ten równie jasno dowodzi, że nie wybrani zmarli, którzy w tym życiu pozbawieni byli możliwości osiągnięcia zbawienia elekcyjnego (taką możliwość mieli tylko wybrani), zostaną obudzeni z martwych w Tysiącleciu i otrzymają sposobność osiągnięcia zbawienia restytucyjnego.

Rzym. 8:17-21 pokazuje, że całe ludzkie stworzenie dotknięte skutkami przekleństwa pozostaje w oczekiwaniu uwolnienia do czasu, gdy Chrystus i Kościół jako Synowie Boży objawią się w chwale, w celu dokonania tego dzieła (zobacz także Kol. 3:4).

2 Tes. 1:10 wskazuje, iż Jezus wraca nie tylko po to, by być uwielbionym w swoich świętych, lecz także po to, by być podziwianym i czczonym przez tych, którzy Weń uwierzą *tego dnia*, Tysiącletniego Dnia liczącego tysiąc lat.

Podobna myśl oparta na obrazie Izraelitów oczekujących na wyjście najwyższego kapłana z przybytku po zakończeniu ofiarowania (3 Moj. 9:22), by ich pobłogosławił, podana jest u Żyd. 9:28, gdzie Chrystus przedstawiony jest jako przychodzący ponownie po to, by błogosławić oczekujących Go, do których według Rzym. 8:19, 21 należy cała rodzina ludzka.

ZBADANIE PS. 22:28-30; 86:9 ITP.

Ps. 22:28-30 jest wspaniałym potwierdzeniem tej myśli: "Wspomną [obecne doświadczenie ze złem i Słowo, które wówczas poznają, zapamiętają tak dokładnie, że ich nie zapomną (Jer. 31:33, 34)] i nawrócą się do Pana [Jehowy] wszystkie granice ziemi [cały rodzaj ludzki], i kłaniać się [służyć] będą przed obliczem twoim [w Twojej sprawie] wszystkie pokolenia [każda rodzina] narodów. Albowiem Pańskie [Jehowy] jest królestwo, a on panuje [będzie panował] nad narodami [jest to niewątpliwie opis Tysiąclecia, gdyż aż do Tysiąclecia panować będą królestwa tego świata, a dopiero wtedy ustąpią miejsca

Królestwu Bożemu (Obj. 11:15)]. Wszyscy bogaci [w pełną miłości gorliwość] ziemi będą jeść [przyswajac błogosławieństwa Tysiąclecia], i upadać [służyć za to Bogu] przed nim, przed oblicznością jego kłaniać się będą *wszyscy zstępujący w proch* [zmarli], i którzy [werset przechodzi teraz do określenia tych zstępujących w proch] *duszy swej żywo zachować nie mogą* [z powodu wyroku Adamowego]".

Ten ostatni werset dowodzi, że chodzi o nie wybranych zmarłych, gdyż to oni nie mogą z powodu wyroku Adamowego żywo zachować swoich dusz. Według tego ustępu mają oni kłaniać się Panu jako Władcy narodów, co może nastąpić dopiero w Tysiącleciu, okresie Jego władzy.

Ps. 86:9 oświadcza podobnie: "Wszystkie narody, któreś ty stworzył, przychodząc kłaniać się będą przed obliczem twoim, Panie! i wielbić będą imię twoje". Wiele narodów stworzonych przez Boga, jak siedem ludów Kanaanu, Asyryjczycy, Babilończycy itp. już nie istnieje. Zostały one jednak stworzone przez Boga, lecz w tym życiu nie czcili i nie wielbili Jehowy. By mogli to uczynić muszą być zatem wzbudzeni z martwych i nauczeni czci i uwielbienia dla Boga, co należy do Tysiąclecia.

Izaj. 29:18,24 jest kolejnym stosownym fragmentem: "I usłyszą [zrozumieją] dnia onego [dnia Boga, we wieku Tysiąclecia] głusi [ci, którzy w tym życiu mają zamknięte uszy wyrozumienia i dlatego nie mogą zrozumieć rzeczy wiary (Mat. 13:9-17)] słowa [nauki] ksiąg [Biblii; Izaj. 35:5, 6], a z mroku mieszaniny prawdy i błędu, w której znajdują się w obecnym życiu] i z ciemności [całkowitego błędu] oczy ślepych [tych, którzy w tym życiu nie mogli dostrzec rzeczy wiary] patrzeć będą... I staną się rozumnymi błędzący duchem [zahukani w biedach i złym postępowaniu], a szemracze [narzekający na surowość przekleństwa, pod którym żyli i umarli - a więc nie wybrani zmarli] nauczą się umiejętności". Werset ten oświadcza, że w

Tysiącleciu ci, którzy w tym życiu nie mogli dostrzec i zrozumieć rzeczy wiary, którzy żyjąc w błędzie i pod przekleństwem z szemraniem wzdychali aż dotąd (Rzym. 8:22), dostrzegą i zrozumieją Prawdę oraz zostaną uwolnieni z częściowego i zupełnego błędu.

Izaj. 35:4-10 i Dan. 7:13, 14 pokazują te same wspaniałe błogosławieństwa drugiego adwentu Chrystusa. Błogosławieństwa, jakich Pan udzieli ludzkości po powrocie, jej żyjącym i zmarłym członkom, są bardzo wymownie, pięknie i w pocieszający sposób przedstawione w Ps. 72:1-19.

Izaj. 25:6-9 jest następnym pięknym podsumowaniem dzieła Królestwa poprzedzonego powrotem naszego Pana. Wspaniałe uczy czystej i odżywczej Prawdy są opisane w wersecie 6, natomiast zniszczenie grzechu i błędu, jako części dzieła Królestwa, opisane jest w wersecie 7 (zob. 1 Kor. 15:55, 56, gdzie pytanie: "Gdzież jest o śmierci! bodziec [grzech] twój?" równe jest odpowiedzi: "Nigdzie", gdyż wtedy nie będzie już ona istniała). Werset 8 wskazuje, że zarówno proces umierania, jak i stan śmierci będą przez chwalebne Królestwo Boże, którego ustanowienie jest celem powrotu Chrystusa, całkowicie zniszczone razem z wszystkimi łzami i prześladowaniem sprawiedliwych. Zobacz komentarz świętego Pawła na temat w. 8 w 1 Kor. 15:55-57 oraz opis tego samego w 1 Kor. 15:21-26, które już przebadaliśmy. Proszę porównać Izaj. 25:9 z Rzym. 8:19, 21.

ZBADANIE WERSETÓW: RZYM. 14:9; FILIP. 2:6-11; ITP.

Rzym. 14:9 oświadcza: "Gdyż na to [w tym celu] Chrystus i umarł [jako Okup za wszystkich (1 Tym. 2:6)] i powstał i ożył, aby i nad umarłymi [całym zgubionym rodzajem Adama w grobie i poza nim] i nad żywymi panował [w Tysiącleciu]".

Filip. 2:6-8 opisuje ofiarniczą śmierć Chrystusa. Wersety 9-11 mówią o Jego wywyższeniu i skutkach tego. Wersety 10 i 11 zaś stwierdzają: "Aby w imieniu Jezusowym wszelkie się kolano skłaniało, tych [kolana], którzy są na niebiesiach [mieszkańcy nieba kłaniają Mu się], i tych [żyjących], którzy są na ziemi [to należy do przyszłości - do Królestwa], i tych, którzy są pod ziemią [zmarły świat przebywający w grobie, który zostanie wyprowadzony z nieświadomego stanu śmierci i wtedy, jako ci, którzy kiedyś byli pod ziemią - zmarłymi, pokłoni się Jezusowi], A wszelki język [w niebie, na ziemi i pod ziemią - żyjący i zmarli po ich zmartwychwstaniu] aby wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca".

Zwróćmy także uwagę na Boską przysięgę w tej właśnie sprawie u Izaj. 45:22, 23 i pamiętajmy, że przysięga ta oparta jest na Przymierzu potwierdzonym przysięgą i je wyjaśnia (1 Moj. 22:16, 18), którym Bóg zobowiązał się przed Chrystusem i Kościołem, Nasieniem (Gal. 3:8, 16, 28, 29), iż użyje ich do błogosławienia wszystkich rodzin, narodów i rodzajów ziemi w wyniku czego cała ziemia napelni się Jego chwałą (4 Moj. 14:21; Ps. 72:19; Izaj. 11:9; Abak. 2:14; Mat. 6:10). A ponieważ ogromna większość ludzi zmarła bez tych błogosławieństw, ustęp ten oznacza obudzenie martwych, aby je otrzymali.

Widzimy zatem, że jako jedenasty dowód Biblia podaje fakt, iż Bóg będzie błogosławił przez Chrystusa całą rodzinę ludzką, żyjących i umarłych, możliwością restytucji.

ZNISZCZENIE WSZELKIEGO ZŁA I ZAPROWADZENIE WŚROD LUDZI TYLKO DOBRA

(12) Dwunastym powodem nadziei dla tych z nie zbawionych zmarłych, którzy nie mieli swej szansy zbawienia w tym życiu, jest to, że *Bóg zniszczy przez Chrystusa - Głowę i Ciało, każdą złą*

rzecz i wpływ wśród ludzi oraz wprowadzi i utrwali wśród nich każdą dobrą rzecz i wpływ. Nasz Pan Jezus objawił się jako niszczyiciel dzieł diabła (1 Jana 3:8) i będzie to czynił podczas wieku Tysiąclecia. Aby tego dokonać, zwiąże On szatana i jego aniołów i w ten sposób pozbawi ich wszelkiego wpływu na ludzi.

Obj. 20:1-3 opisuje to dzieło wiązania: „I widziałem Anioła [Jezusa] zstępującego z nieba, mającego klucz [moc zamykania i otwierania] od przepaści [stanu błędu, który nie ma żadnego prawdziwego oparcia, dna], i łańcuch wielki w ręce swojej [potężną prawdę religijną i świecką],

"I uchwycił smoka, węża onego starego, który jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat [ograniczył go różnymi prawdami, które wprowadził w miejsce błędnych nauk obalając je, tak że szatan nie mógł już dłużej zwodzić i prowadzić ludzkość według swojej woli]; i wrzucił go w przepaść, i zamknął go i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcej narodów [w ten sposób utrzymując go (a) w ciemności błędu i swoich własnych spekulacji, (b) w niewiedzy przed dalszą prawdą oraz (c) z dala od kuszenia ludzkości do grzechu i błędu], ażby się wypełniło tysiąc lat; a potem musi być rozwiązany na mały czas (podczas krótkiego okresu po Tysiącletnim Pojedynczym Panowaniu Chrystusa szatan znowu będzie mógł zwodzić rodzaj ludzki i sprowadzić na niego ostateczną próbę, by okazał się godnym lub niegodnym wiecznego życia]".

Oprócz wiązania i uwięzienia szatana i jego aniołów nasz Pan w Tysiącleciu sprawi także, iż źli ludzie w żaden sposób nie będą mogli wykorzystywać innych i szkodzić (Izaj. 11:9; 26:9; 28:17). Ci, którzy nie zreformują się choćby tylko zewnętrznie, zostaną po stuletniej próbie zniszczeni w drugiej śmierci (Izaj. 65:20).

Bóg przez Chrystusa zniszczy w Tysiącleciu śmierć Adamową, jej moc oraz wpływ na ludzkość (Izaj. 25:7) razem z grzechem,

błędem, przesądem, smutkiem, bólem, wzdychaniem, płaczem, chorobą, niedostatkiem, głodem, epidemią, suszą, skrajnym gorącym i zimnym, wojną, rewolucją, anarchią, uciskiem, ubóstwem, ignorancją, umieraniem i śmiercią. Tysiącletnie zniszczenie każdej złej rzeczy i wpływu wśród ludzi, by chcących i posłusznych z nich przywrócić do ludzkiej doskonałości, z pewnością daje nadzieję wiecznego życia na ziemi nie zbawionym zmarłym, którzy w tym życiu nie mieli szansy zbawienia.

Ci, którzy zreformują się tylko zewnętrznie, lecz nie w sercu, będą mogli żyć do końca Tysiąclecia i uzyskać zewnętrzną doskonałość ludzką; lecz gdy "w małym czasie" zostanie rozwiązany szatan, by wypróbować udoskonalony rodzaj ludzki, zostaną oni przez niego zwiedzeni, i ich bezbożny stan serca zostanie w każdym przypadku ujawniony. Objawią się oni jako hipokryci, kłamcy i oszuści, samolubnie korzystający z możliwości Tysiąclecia, nie dbający o dobro innych. Będą oni "starcami" z Izaj. 65:20, którzy nie wypełnili swych dni dobrem, wobec czego zostaną zniszczeni, "nie będzie ich". Zginą, zostaną unicestwieni we wtórej śmierci, tak jak szatan i jego aniołowie (Obj. 20:7-10, 15; Ps. 37:10, 35, 36, 38; 145:20; Izaj. 1:28; Mal. 4:3; Mat. 25:41, 46; Dz. Ap. 3:23).

Ponadto Bóg wprowadzi przez Chrystusa i ustanowi wśród ludzi każdą dobrą rzecz i wpływ, by w Tysiącleciu przywrócić chętnych i posłusznych z ludzi do doskonałości ludzkiej. Wprowadzą oni przeciwieństwa wyżej wymienionych elementów przekleństwa Adamowego, przeciwieństwa wyroku, jego mocy i skutków: sprawiedliwość, prawdę, pobożność, radość, zadowolenie, spokój, uśmiech, obfitość, zdrowie, edeński klimat, dobrobyt, pokój narodowy i międzynarodowy, porządek, wolność, bogactwo, wykształcenie, obudzenie zmarłych, powrót do zdrowia i doskonałego życia.

Plan Boży, charakter Stwórcy, przygotowanie i zdolności klas Królestwa, porządek społeczny oraz nagrody i kary tego wieku wspólnie zrealizują te pożądane cele. Możemy być pewni, że Boska obietnica potwierdzona przysięgą, ofiara Okupu Chrystusa oraz Jego wywyższenie mające na celu dokonanie tych błogosławionych skutków, zaowocują sukcesem Boskiego Planu (1 Moj. 22:16-18; 4 Moj. 14:21; Izaj. 45:22, 23; 53:11; Jan 12:32, 33; Rzym. 5:18, 19; 1 Tym. 2:4-6). Tak jak zarządzenia królestwa szatana sprzyjały działaniu klątwy, tak zarządzenia Królestwa Bożego będą sprzyjały działaniu błogosławieństw restytucji z przekleństwa. Chwała niech będzie Bogu za taką nadzieję i przyszłość.

DZIEWIĘĆ INNYCH DOWODÓW DAJĄCYCH NADZIEJĘ

Przedstawimy teraz pokrótce dziewięć innych dowodów, że jest nadzieja dla nie zbawionych zmarłych, którzy nie mieli szansy zbawienia w tym życiu.

(13) *Biblia uczy, że wielu z tych, którzy nie mieli możliwości zdobycia zbawienia elekcyjnego, oceni i przyjmie w Tysiącleciu ofertę osiągalnego wówczas zbawienia. Uczy o tym bezpośrednio Izaj. 35:5, 9, 10 i Ezech. 16:46-63.*

(14) *Biblia naucza, że wszyscy wybrani będą musieli w wieku Królestwa pomagać żyjącym i zmarłym nie wybranym w pokonywaniu ich nieprzyjaciół i zdobyciu restytucyjnego dziedzictwa, zanim sami otrzymają przywilej objęcia swego, potysiącletniego dziedzictwa. Pokazuje to dwa i pół pokolenia - Rubena, Gada i połowę pokolenia Manasesa - które otrzymało swoje ostateczne dziedzictwo po wschodniej stronie Jordanu, lecz zanim objęły to dziedzictwo, musiały przejść na zachodni brzeg Jordanu i pomóc dziewięciu i pół pokoleniu pokonać ich nieprzyjaciół i zdobyć tam dziedzictwo (4 Moj. 32; Joz. 1:12-18).*

Te dwa i pół pokolenia przedstawiają Maluczkie Stadko (Ruben, pierworodny), Wielką Kompanię (Gad), i Godnych (połowa pokolenia Manasesa), którzy będą musieli pomóc nie wybranym (dziewięciu i pół pokoleniu) pokonać w wieku Królestwa ich nieprzyjaciół - grzech, błąd, samolubstwo oraz światowość umysłu i serca - jak również zdobyć restytucyjne dziedzictwo, zanim sami obejmą i radować się będą ze swego potysiącletniego dziedzictwa.

(15) *Nauka biblijna, że Wiek Tysiąclecia i Dzień Sądu są równoznaczne* dowodzi, że jest nadzieja dla nie zbawionych zmarłych, wykazuje bowiem, że w Dniu Sądu będą wykonywane tylko te rzeczy, które mają być czynione w Tysiącleciu. Następujące wersety dowodzą tożsamości Tysiąclecia i Dnia Sądu: 2 Tym. 4:1; Łuk. 22:29, 30; Mat. 19:28; Abd. 21; Jer. 23:5, 6; 33:14-16; Izaj. 32:1; Ps. 72:1-4. Jak wiemy, wszyscy zmarli zostaną obudzeni na początku Dnia Sądu (Jan 5:28, 29; 11:24; Obj. 20:11, 12). A więc wszyscy umarli zmartwychwstaną na początku Tysiąclecia. W Tysiącleciu wszyscy otrzymają pomoc ku zbawieniu; w więc wszyscy otrzymają pomoc ku zbawieniu w Dniu Sądu.

(16) To, że jest nadzieja dla nie zbawionych zmarłych, jest także oczywiste z już wspomnianej nauki biblijnej, że słowo "zmartwychwstanie" zastosowane do ludzkości znaczy "ponowne powstanie z upadłego stanu do doskonałości obrazu Boga (Dz. Ap. 26:23; Łuk. 20:27-38; Filip. 3:11, 7-10; Dz. Ap. 24:15; 23:6; 26:6-8). Fakt ten oznacza sposobność zbawienia dla niesprawiedliwych w Tysiącleciu, tak jak święty Paweł mówi, że nie tylko sprawiedliwi dostąpią zmartwychwstania (udoskonalenia), lecz także niesprawiedliwi (Dz. Ap. 24:15).

(17) *Nauka Biblii o dwóch drogach zbawienia* - indywidualnej i trudnej dla wybrańców, zwanej wąską drogą (Mat 7:13, 14), oraz publicznej, łatwiejszej dla nie wybranych, zwanej Drogą Świętą

(Izaj. 35:8) - dowodzi tego samego. Kontekst wskazuje (Izaj. 35:5, 9, 10), że droga ta będzie dla niektórych z nie zbawionych zmarłych, a cały rozdział dowodzi, że stosuje się do wieku Tysiąclecia.

(18) *Biblia uczy, że pod zwierzchnictwem Jehowy, wielkiego Pasterza (Ps. 23), nasz Pan Jezus, dobry Pasterz (Jan. 10:11), ma dwie owczarnie swoich owiec.* Najpierw są owce Jezusa z owczarni wieku Ewangelii, którą tworzą zarówno żydzi, jak i poganie (Efez. 2:12-15; Rzym. 11); są jeszcze "drugie owce", które nie są z tej owczarni (wieku Ewangelii; Mat. 25:31-36), lecz z owczarni wieku Tysiąclecia. Jezus powiada: "... i teć muszę przywieść; i głosu mego słuchać będą, a będzie jedna owczarnia i jeden pasterz" (Jan 10:16; por. Efez. 1:10).

(19) Biblia naucza, że są dwa "dni" zbawienia. Pierwszym "dniem zbawienia" jest wiek Ewangelii (2 Kor. 6:2; poprawność tego tłumaczenia widoczna jest z Izaj. 49:8, skąd pochodzi ten cytat). Po drugie, wiek Tysiąclecia jest wielkim dniem zbawienia: Bóg "postanowił dzień, w którym będzie sadził wszystkim świat w sprawiedliwości przez męża [Jezusa], którego na to nazaczył, upewniając o tym wszystkich, wzbudziwszy go od umarłych" (Dz. Ap. 17:31). Wówczas wybrany w wieku Ewangelii Kościół, odnowi pod Przymierzem Nowym (Jer. 31:31-34) ziemię, dom dla nie wybranych, i wyprowadzi ich z więzienia śmierci na "wolność chwały dzieł Bożych" (Izaj. 49:8, 9; 42:6, 7; Rzym. 8:21).

(20) Biblia udowadnia, że jest nadzieja dla nie zbawionych zmarłych także przez naukę, że po zakończeniu zbawienia na podstawie wyboru, działać będzie zbawienie z wolnej łaski (Dz. Ap. 15:14-16; 3:19-21; Jan 17:21-23; Rzym. 8:19-23; Obj. 20:17), tak jak Tysiąclecie, okres działania zbawienia z wolnej łaski, następuje po wieku Ewangelii z jego obecnie obowiązującym zbawieniem przez wybór.

(21) Na koniec Biblia popiera tę nadzieję nauką, że ostatecznie wszystkie Boskie dzieła przyniosą Jemu chwałę (4 Moj. 14:21; Ps. 76:11; Ijob. 5:13). Będzie to możliwe dopiero wtedy, gdy Jego wspaniałe przymioty przejawiające się w realizacji Jego planu w pełni dowiodą, że Jego dzieła i charakter były i są zgodne, do czego niezbędną jest pełna i sprawiedliwa możliwość zbawienia dla każdego.

W ten sposób przedstawiliśmy w sumie dwadzieścia jeden popartych przez Pismo Święte dowodów, że dla nie zbawionych zmarłych rzeczywiście jest nadzieja, że ci nie wybrani zmarli, którzy w tym życiu nie mieli możliwości uzyskania zbawienia przez wybór, będą ją mieli podczas Tysiącletniego panowania Chrystusa. Te dwadzieścia jeden dowodów w każdym przypadku wykazuje, że ci nie wybrani zmarli zostaną wzbudzeni z martwych w czasie Tysiącletniego panowania Chrystusa.

Jak dobrym jest ten Boski plan dla nie zbawionych zmarłych, którzy w tym życiu nie mieli żadnej lub niewystarczającą szansę zbawienia! Tylko Bóg w swej wielkiej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy może przez Chrystusa przygotować tak wspaniałą przyszłość dla nie wybranych! O jakże wspanialszy jest Jego wieki plan zbawienia od nauk, głoszących iż będą oni przez wieczność torturowani w ognistej otchłani, wyznaniowym piekle, lub przez wieki cierpieć w miejscu zwanym czyścem, lub że będą zbawieni przez ignorancję!

Dobra, radosna nowina dotycząca Boskiego zarządzenia zbawienia ludzkości, jest Ewangelią dla człowieka, i tak została ona określona zarówno przez Anioła przy narodzeniu się Jezusa (Łuk. 2:10), jak i Apostoła Pawła (Gal. 3:8). To właśnie dlatego Pismo Święte tak w nią obfituje.

Zrozumienie tej sprawy wyjaśnia Boskie przeszłe i obecne postępowanie z ludzkimi pokoleniami. W jej świetle Biblia staje się księgą zgodną ze sobą, Boskim charakterem, Okupem Chrystusa, z działalnością Ducha Świętego, potrzebami człowieka i faktami. W ten sposób rzeczywiście jawi się nam ona jako składnica wspaniałego Planu Wieków ułożonego przez Boga, oraz jako chwalebny obraz Jego cudownego charakteru. W ten sposób kochamy Boga miłością przewyższającą wszelką miłość i radością nieba, jaka zstąpiła na ziemię. Czcijmy, wychwalajmy i uwielbiamy Tego, którego wszystkie czyny przynoszą Mu chwałę. „Wielkie i dziwne są sprawy twoje, Panie Boże wszechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje o królu świętych! Któżby się ciebie nie bał, Panie! i nie wielbił imienia twego? gdy żeś sam święty, gdyż wszystkie narody przyjdą, i kłaniać się będą przed obliczem twoim, że się okazały sprawiedliwe sądy twoje" (Obj. 15:3, 4).

PYTANIA DOTYCZĄCE NADZIEI DLA NIE ZBAWIONYCH ZMARŁYCH

CZY "WSZYSCY" (1 TYM. 2:4, 6) ZNACZY KAŻDY?

Pytanie: Czy właściwym jest twierdzenie, że słowo "wszyscy" w takich wersetach jak 1 Tym. 2:4, 6 znaczy wszyscy, biorąc pod uwagę biblijne użycie tego słowa u Mat. 3:5 itp., gdzie oczywiście nie oznacza ono wszystkich?

Odpowiedź: Niekiedy słowo "wszyscy" nie oznacza w Piśmie Świętym każdego, tzn. nie jest ono pojęciem uniwersalnym w stosowaniu go, jak tego dowodzi zacytowany w pytaniu przypadek. Fakt ten jednak nie przeczy myśli, że słowo to prawie

zawsze ma zastosowanie uniwersalne. Tak powszechny jest ten przypadek, że ciężar dowodu zawsze spada na tego, który twierdzi, iż w zacytowanym fragmencie nie obejmuje ono każdej osoby lub każdej rzeczy. Oczywiście w 1 Tym. 2:4, 6 słowo "wszyscy" z trzech powodów znaczy każdy:

a) Pismo Święte, zgodnie z 1 Tym. 2:4, jasno naucza, że Bóg w swej miłości pragnie zbawienia od wyroku Adamowego każdego człowieka. Na dowód cytujemy między innymi następujące wersety: 1 Moj. 12:3; 18:18; 22:18; Jan 3:16, 17; 1 Tym. 4:10; Tyt. 2:11; 3:4; Żyd. 2:9.

(b) Biblia także wyraźnie uczy, że Jezus Chrystus umarł, by wszystkich ludzi zbawić od wyroku Adamowego (Jan 1:29; 3:15-17; 12:32, 33; Rzym. 5:18, 19; 1 Kor. 15:21, 22; Żyd. 2:9; 1 Jana 2:2).

(c) Po trzecie, Biblia dobitnie naucza, że w wyniku miłości Bożej oraz śmierci Jezusa Chrystusa za wszystkich ludzi ku zbawieniu od wyroku Adamowego wszyscy ludzie zostaną zaproszeni i wsparci przez Ducha Świętego, by przyjść do harmonii z Bogiem. Zauważmy następujące wersety, które bynajmniej nie są wyczerpującą listą odpowiednich ustępów Pisma Świętego: Ps. 2:8; 22:28-30; 86:9; 98:3, 4; Izaj. 2:2; 11:9; 25:6; 29:18, 24; 35:5, 6, 10; 40:5; 45:22, 23; 52:10; Jer. 31:34; Joel 2:28; Łuk. 2:10, 31-34; Jan 1:9; 12:32; Tyt. 2:11; 3:4; Obj. 22:17.

Jeśli uważnie przestudiujemy 1 Tym. 2:4-6, zauważymy, że te trzy myśli są tam wyraźnie podkreślone. W wersecie 4 Apostoł na pierwszym miejscu otwarcie oświadcza, że Boska dobra wola - miłość - w stosunku do całej rodziny ludzkiej chce zbawienia wszystkich od wyroku Adamowego: "Który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni [nie wiecznie, lecz od wyroku Adamowego]". O drugim punkcie - ofierze Okupu Jezusa złożonej za wszystkich ludzi - bezpośrednio naucza w. 6, gdzie

Paweł mówi o Jezusie Chrystusie, iż "dał samego siebie [na śmierć] na okup [równoważną cenę] za wszystkich [Adama i cały rodzaj będący w chwili grzechu w jego biodrach]". Wersety 4 i 6 uczą także o propozycji pomocy Ducha dla wszystkich ludzi ku zbawieniu: "Który chce, aby wszyscy ludzie ... ku znajomości prawdy przyszli ... co jest świadectwem czasów jego [podczas Tysiąclecia]". Te trzy uwagi dowodzą zatem, że "wszyscy" w 1 Tym. 2:4, 6 oznaczają każdego z rodzaju Adama łącznie z nim samym.

UNIWERSALNE ODKUPIENIE, CZY ZBAWIENIE

Pytanie: Czy Pismo Święte uczy o uniwersalnym odkupieniu, uniwersalnym zbawieniu, czy o obydwóch?

Odpowiedź: Problem ten można by postawić inaczej, a mimo to poprawnie. Moglibyśmy powiedzieć, że mamy uniwersalne odkupienie, gdyż jest ono dla wszystkich, a wyniki śmierci Chrystusa będą skuteczne dla wszystkich z rodzaju Adama. Gdy okażą się one skuteczne dla wszystkich, będzie to oznaczało ich zbawienie - albo rzeczywiste i pełne wybawienie od grzechu i warunków śmierci, albo całkowitą możliwość podniesienia się z grzechu i śmierci, przy czym "ostatnie słowo" będzie należało do nich samych. Dzieło pierwszego Adama będzie przez Chrystusa całkowicie unieważnione. Każdy członek rodzaju ludzkiego, *jeśli będzie chciał*, uzyska przywilej powrotu do wszystkiego, co zostało utracone. Wieczne zbawienie, całkowite uwolnienie się od grzechu i śmierci, będzie wymagało pełnej współpracy człowieka.

Przekroczenie Boskiego prawa prowadzi do wyroku śmiercią tak jak to było w przypadku Ojca Adama. Przekroczenie tego prawa przez kogokolwiek z już uwolnionych od wyroku Adamowego i podniesionych z upadku, będzie oznaczało ponowne skazanie takiej osoby na śmierć. O tym potępieniu Biblia mówi jako o

drugiej śmierci (Obj. 20:14; 21:8), która według niej dotknie niektórych. Pierwsza śmierć przyszła na wszystkich z powodu grzechu jednego człowieka. Druga śmierć będzie udziałem tylko świadomych i rozmyślnych grzeszników, jakimi, według Biblii, niektórzy się staną (1 Jana 5:16). Popęlenie tego rodzaju grzechów będzie możliwe dopiero po uwolnieniu z poprzedniego wyroku wydanego na Adama - wyroku pierwszej śmierci (Żyd. 6:4, 5). Tak więc świat nie mógłby teraz umrzeć *śmiercią drugą*, ponieważ nie jest jeszcze uwolniony ze śmierci *pierwszej*. Żaden człowiek nie może być przez sąd ukarany dwa razy karą śmierci za to samo przestępstwo. By otrzymać *drugi wyrok*, musi najpierw być uwolniony, rzeczywiście lub w sposób przypisany, od *pierwszego wyroku*, a następnie popełnić drugie przestępstwo. Świat - Adam i cały rodzaj - został raz potępiony. Dopiero gdy będzie uwolniony od tego potępienia, będzie mógł podlegać nowemu.

Stąd Biblia oświadcza, że w Boskim planie będzie wielki Dzień, Dzień trwający tysiąc lat, w którym Chrystus będzie sądził świat, czyli wystawi go na próbę. Prawo do przeprowadzenia tej próby nasz Pan Jezus uzyskał przez swoją śmierć, skosztowawszy jej za Adama i całe jego potomstwo w nim potępione (Żyd. 2:9). Śmierć Naszego Pana, doskonałego człowieka, była pełnym odpowiednikiem wyroku wydanego na pierwszego człowieka. W ten sposób została otwarta droga do wielkiego czasu restytucji, o której mówił Apostoł Piotr (Dz. Ap. 3:19-21).

Tak więc nasz Pan Jezus stał się Odkupicielem, Nabywcą Adama i całego jego rodzaju. Nie dokonał jeszcze w pełni akta kupna, gdyż zastosowanie zasługi Jego ofiary za świat ma nastąpić po Jego drugim Przyjściu, gdy Kościół Pierworodny zostanie skompletowany, a Jego Pojednawcze królowanie będzie bliskie rozpoczęcia. Gdy tylko dojdzie do tego nabycia, nastąpi przekreślenie grzechu świata. Wówczas świat, wolny od kary grzechu pierworodnego, czyli Adamowego, zostanie skierowany

do Chrystusa; każda jednostka będzie miała pełną sposobność, próbę i sąd, by określić swój prawdziwy charakter, prawdziwe intencje, prawdziwą postawę wobec dobra i zła Boga i grzechu. Dosięgnie to najpierw żyjących narodów, a później stopniowo tych, które będą wychodzić z grobów. Będzie uniwersalne odkupienie, czyli wyzwolenie z Adamowej kary śmierci, powszechne wykupienie ze śmierci, lecz nie uniwersalne wyzwolenie, zbawienie do *wiecznego życia*, które będzie warunkowe.

Apostoł Paweł mówiąc o tym wielkim dniu próby, Dniu Sądu świata powiada: "Przetóż iż postanowił dzień [w przyszłości], w który będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to naznaczył" (Dz. Ap. 17:31). Słowo "mąż" jest oczywiście użyte w tym przypadku figuralnie na określenie Jezusa jako Głowy i Kościoła jako Jego Ciała, który wraz z Nim ma tworzyć w Tysiącleciu wielkiego Pośrednika między Bogiem i ludźmi, w celu uwolnienia wszystkich od kary Adama i udzielenia im pełnej sposobności powrotu do Boga. Każdy "kto chce", będzie mógł dostąpić tej pełnej sposobności, a przez czynienie postępu zostać uznany godnym wiecznego życia (Obj. 22:17). Przy końcu tysiąca lat, w ostatecznej próbie ludzkości, będzie mógł dowieść, że jest w stanie i pragnie (jest w stanie, bo stał się doskonałym, pragnie, bo ma dobre intencje serca) przestrzegać Boskiego prawa. Wszyscy tacy otrzymają od Ojca życie wieczne. Wszyscy inni zostaną zniszczeni, unicestwieni w drugiej śmierci.

Adam był poddany próbie na życie wieczne, lecz upadł na samym jej początku. Ludzkość na początku pojednawczego królowania zacznie swą próbę w inny sposób. Zacznie jako niedoskonała; jednak mająca doświadczenie istoty i skutków grzechu, będąc pod przykryciem zasługi Chrystusa (już nie jako indywidualne przypisanie), przez działalność pojednawczego Królestwa będzie mogła powstawać coraz wyżej z grzechu i

śmierci; mając ten przywilej, ludzie będą mogli wykazać prawdziwą podstawę swoich charakterów: dobro lub zło. Jeśli wiernie opowiedzą się za dobrem, uzyskają życie wieczne; jeśli za złem, tracą życie - umrą ponownie i już na zawsze pozostaną martwymi: sprowadzą na siebie drugą śmierć. Tak więc Biblia uczy o uniwersalnym odkupieniu, zbawieniu z Adamowej kary śmierci; nie uczy ona jednak o uniwersalnym zbawieniu do wiecznego życia.

SPORNY FRAGMENT OBJ. 20:5

Pytanie: Jak można pogodzić naukę, że nie wybrani zmarli, pobawieni w tym życiu szansy uzyskania zbawienia na podstawie wyboru, zostaną obudzeni w czasie Tysiąclecia, z Obj. 29:5, które po omówieniu pierwszego zmartwychwstania mówi: "A insi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyło tysiąc lat"?

Odpowiedź: Są dostateczne powody, by sądzić, że ten fragment Obj. 20:5 jest interpolacją, a więc nieprawdziwym werselem:

(a) Najlepsze manuskrypty świadczą przeciwko jego prawdziwości. Żaden manuskrypt sprzed V wieku nie zawiera go, np. Synaicki, najstarszy z greckich MSS Nowego Testamentu, jak również najstarsze tłumaczenie na język syryjski.

(b) Zdanie to czyni kłamstwem następane słowa: "Toć jest pierwsze zmartwychwstanie"; uczą one bowiem, że pierwsze zmartwychwstanie dotyczy *zmartwychwstania* świata, nie Kościoła, którego zmartwychwstanie jest właśnie pierwszym zmartwychwstaniem.

(c) Grecki zaimek wskazujący *haute* (*to*) w zdaniu: "Toć jest pierwsze zmartwychwstanie" wiąże zmartwychwstanie ze zdaniem bezpośrednio je poprzedzającym: "Ale insi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyło tysiąc lat"; tak jak w języku polskim

zaimek wskazujący *ten* odnosi się do rzeczy bliższej, a *tamten* do dalszej, tak w greckim obowiązuje ta sama zasada w stosunku do *haute* (żeńską formą męskiego *hautos* - *ten*) i *ekeine* (żeńską formą męskiego *ekeinos* - *tamten*). Gdyby sporne zdanie było prawdziwe, a zaimek wskazujący w greckim zdaniu: "Toć jest pierwsze zmartwychwstanie" byłby użyty w stosunku do zdania: "i ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat", wówczas tym zaimkiem wskazującym musiałoby być *ekeine* - *tamto*, wskazujące na dalsze zdanie, a nie *haute* - *to*, które odnosi się do bliższego (bezpośrednio poprzedzającego) zdania: "Ale insi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyło tysiąc lat".

(d) Liczbowanie biblijne wskazuje, że to sporne zdanie nie należy do tekstu Obj. 20:5. Nauka ta dowodzi, że cała Biblia oparta jest na skomplikowanym wzorze matematycznym (co dowodzi Boskiego autorstwa i natchnienia Biblii) i zawiera nieomyślny sposób rozstrzygnięcia problemu spornych wersetów w oryginalnych językach. Liczbowanie biblijne jest bardziej szczegółowo opisane w książce *The Bible*, str. 603-634, gdzie między innymi dowiedzione jest, że liczba siedem pojawia się nie tylko na powierzchni Biblii, lecz, że także przenika ją na wskroś: jej zdania, akapity, części itd.

Litery języka greckiego i hebrajskiego mają wartości również liczbowe, np. słowo *haute* następujące bezpośrednio po naszym spornym zdaniu jest nie tylko słowem pisanym literami, lecz także sumą liczb go tworzących, tzn. $a=1$, $u=400$, $t=300$ i $e=8$ (przydechowe h nie ma wartości liczbowej, gdyż w greckim nie jest ono literą, lecz jedynie znakiem wydechu). Tak więc słowo *to*, składające się z czterech greckich liczb, jest liczbą 709.

Nasze sporne zdanie ma wartość liczbową 5 819, co nie jest podzielne przez 7. Greckie zdanie podrzędne, którym się ono zaczyna: "i ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat", ma wartość liczbową 4997. Greckie zdanie podrzędne, którym się

ono kończy: "Toć jest pierwsze zmartwychwstanie", ma wartość liczbową 2976; suma wartości liczbowych tych dwóch zdań wynosi 7973, liczba będąca wielokrotnością 7, gdyż jest wynikiem 1139×7 . Lecz gdy do tej sumy, 7973, dodamy wartość liczbową spornego zdania, 5 819, otrzymaną sumą będzie 13 792, które podzielone przez 7 daje nam iloraz 1 970 i $\frac{2}{7}$, liczbę z resztą, a więc 13 792 nie jest całkowicie podzielna przez 7. A zatem dodanie wartości liczbowej spornej części zdania do wartości liczbowej pozostałej jego części psuje biblijne liczbowanie całości.

(e) Wiele wersetów biblijnych wspomnianych w tej rozprawie, dowodzi, że zmarli zostaną obudzeni w czasie Tysiąclecia, nie po nim, np. Ps. 22:28-30; Izaj. 25:6-9; por. 1 Kor. 15:54-57; Izaj. 45:22, 23, por. 1 Moj. 22:16-18 oraz Filip. 2:9-11; Jan 5:25, 28, 29; Dz. Ap. 3:21; Rzym. 14:9, por. Obj. 19:16 oraz Żyd. 1:6; 2 Tym. 4:1; 1 Kor. 15:21-26.

W ten sposób stwierdzamy, że są wystarczające powody, by wierzyć, że (a) sporne zdanie jest fałszywe i że (b) tylko to należy w języku greckim do tego zdania, co jest przetłumaczone na język polski jako: "i ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat; toć jest pierwsze zmartwychwstanie". Powody te skłaniają nas raczej do usunięcia z naszych Biblii tego fragmentu zdania jaka fragmentu do niej dodanego, gdyż wszelkie dodawanie lub ujmowanie czegokolwiek z Biblii jest rzeczą przez Boga zabronioną (Obj. 22:18, 19).

Skoro pierwsze zdanie Obj. 20:5 jest fałszywe, musiało zostać dodane do Biblii między 325 r., gdy powstawał manuskrypt Synaicki, a 450, gdy powstawał manuskrypt Aleksandryjski, drugi zawiera to sporne zdanie. Prawdopodobnie doszło do tego w następujący sposób: W tym czasie któryś z czytelników księgi Objawienia zapisał te słowa w czytany przez siebie egzemplarzu na marginesie jako własny komentarz do tego

fragmentu; jakiś czas później, inny przepisujący manuskrypty, opierając się na zaopatrzonej w ten komentarz wersji Objawienia, wciągnął tę marginesową uwagę do tekstu, myśląc, iż jest ona prawdziwa. W ten sposób dostała się ona do większości greckich manuskryptów Obj. 20:5.

Gdybyśmy uważali pierwsze zdanie Obj. 20:5 za prawdziwe, musielibyśmy pamiętać o następujących rzeczach:

(a) Traktować je jako zdanie wtrącone, by nie przeczyło ono następnemu zdaniu: "Toć jest *pierwsze* zmartwychwstanie"; jeśli bowiem nie uznamy pierwszego zdania za wtrącone, to by uniknąć sprzeczności, drugie zdanie musiałyby brzmieć: "Toć jest *drugie* zmartwychwstanie".

(b) Słowo "umarli" w tym spornym zdaniu musiałyby odnosić się nie *do tych w stanie śmierci*, lecz *do tych w niedoskonałości procesu umierania*, tak jak najczęściej odnosi się ono w Obj. 20 w. 12, 13 (i innych ustępach Pisma Świętego Obj. 3:1; 11:18; Mat. 8:22; Jan 5:24, 25; 2 Kor. 5:14).

(c) Stwierdzenie, że "insi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyło tysiąc lat" nie mogłoby być rozumiane, że *umarli nie zostali po prostu obudzeni, jakimi będą podczas tysiąca lat, chociaż w dalszym ciągu pozostaną w Adamowym procesie umierania* - lecz, że *nie odzyskali pełni doskonałego życia, które stracił Adam, że aż do końca tysiąca lat nie zostali w pełni podniesieni z niedoskonałości Adamowego procesu umierania*.

Rozumienie w inny sposób wyrażenia "nie ożyli" przeczyłoby licznym werseom Biblii, np. tym zacytowanym powyżej, które dowodzą, że wszyscy będący w stanie śmierci Adamowej zostaną obudzeni w czasie tysiącletniego królowania Chrystusa. Jeśli założymy, że to sporne zdanie jest prawdziwe, równoległe wersety zmuszają nas zatem do nadania słowom "umarli" i "nie

ożyli" z Obj. 20:5 podanego wyżej znaczenia. Werset ten nie dowodzi zatem, jak sądzi wielu, że świat nie zostanie obudzony ze stanu śmierci dopóki nie skończy się tysiąc lat, lecz oznacza on, że dopiero przy końcu tysiąca lat ostatnie ślady przekleństwa Adamowego ustąpią przed potężną władzą życiodajnego królowania Chrystusa i Kościoła nad ludzkością.

Tematem Obj. 20, 21, i 22 jest zniesienie klątwy. W rozdziałach tych przedstawionych jest siedem obrazów stopniowego jej usuwania podczas drugiej obecności Chrystusa. Jednym z nich jest figura tysiącletniego Królestwa; symbol ten jest użyty w tej części, do której należy pierwsze zdanie Obj. 20:5, jeśli uznamy je za prawdziwe. To tłumaczyłoby fakt, że stopniowe niszczenie śmierci Adamowej w czasie tysiąca lat opisane jest tymi samymi słowami i z tą samą myślą przewodnią w tym wersecie i w I Kor. 15:22-26, gdzie także użyta jest figura Królestwa, a właśnie tego powinniśmy spodziewać się od wersetów, które opisują tę samą fazę drugiej obecności Chrystusa na ziemi.

Tak więc pierwsze zdanie Obj. 20:5, jeśli uznamy je za prawdziwe i zinterpretujemy w zgodzie z innymi odnośnymi ustępami, oznacza, że wszyscy znajdujący się w Adamowym stanie śmierci zostaną obudzeni na długo przed końcem Tysiąclecia, że znajdą się w życiodajnych warunkach tego wieku i że w miarę jak będą posłuszni Dawcy życia, będą stopniowo podnoszeni z niedoskonałości śmierci Adamowej i przy końcu tysiąca lat staną się doskonałymi - "ożyją".

CZY "NIESPRAWIEDLIWI" ZMARTWYCHWSTANĄ?

Pytanie: W związku z tym, że niektórzy nigdy nie osiągną stanu doskonałości, jaką określa słowo zmartwychwstanie, jak mamy rozumieć wypowiedź Apostoła Pawła w Dz. Ap. 24:15, że zarówno sprawiedliwi jak i niesprawiedliwi mają zmartwychwstać?

Odpowiedź: Ustęp ten okazuje się bardzo jasnym, gdy zwracamy naszą uwagę na to co przeczytamy. Żydzi, którzy stali obok i słyszeli obronę Apostoła przed prokuratorem Feliksem, której częścią są słowa z Dz. Ap. 24:15, wierzyli, iż wszyscy sprawiedliwi będą mieli zmartwychwstanie i że możliwość zmartwychwstania zostanie także udzielona niesprawiedliwym. Tego nauczyli się od swych praojców. Teraz Apostoł powtórzył to, o czym byli przekonani. Powiada on: "... będzie ... zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych", tzn. zmartwychwstanie, które zapewni Bóg i które ma dopiero nastąpić, jest nie tylko dla dobrych, lecz także dla tych, którzy są obecnie złymi.

Nie znaczy to, że ci, którzy *pozostają* w stanie niesprawiedliwości, otrzymają pełne zmartwychwstanie. Tekst ten nie twierdzi, że *wszyscy* niesprawiedliwi zmartwychwstaną, powrócą do doskonałości życia. Obecnie żyją usprawiedliwieni, którzy będą mieli udział w zmartwychwstaniu, i inni, którzy nie są teraz usprawiedliwieni i którzy także będą mieli udział w zmartwychwstaniu. Cała ludzkość będzie miała udział w możliwości zmartwychwstania.

Sprawiedliwi dostąpią szczególnego zmartwychwstania, które będzie nagrodą za ich szczególne posłuszeństwo. Lecz w nadchodzącym wieku Królestwa przed wszystkimi będzie otworzona możliwość zdobycia - przez Chrystusa - życia wiecznego. Sprawiedliwi z klasy Kościoła są "przemieniani bardzo prędko, w okamgnieniu" ze stanu ziemskiego w niebiański - w doskonałe istoty duchowe. Ci z dawnych wieków, usprawiedliwieni przed Bogiem przez wiarę, mają powstać jako doskonali ludzie, zamiast w stanie, w jakim zmarli. To nastąpi wtedy, gdy zasługa Okupu Chrystusa zostanie zastosowana do całego świata.

Mamy więc zmartwychwstanie najwyższej klasy sprawiedliwych - Maluczkiego Stadka - do poziomu Boskiego; zmartwychwstanie Ludu Wielkiego do niższego stanu duchowego; zmartwychwstanie Starożytnych i Młodocianych Godnych na poziomie ziemskim - cztery wybrane klasy, które przechodzą swą próbę w tym życiu. Lecz Boski plan zakłada, aby pozostali ludzie stopniowo byli podnoszeni z ziemskiej kruchości do pierwotnej doskonałości, jaką na początku cieszył się Adam. Teraz są oni niesprawiedliwymi i nigdy nie doszli do całkowitej jedności z Bogiem.

Boskim celem jest, by przez śmierć Jezusa dokonać uwolnienia całej ludzkości od potępienia w ojcu Adamie. A zatem tysiącletnie panowanie Chrystusa zostało przeznaczone na zmartwychwstanie świata, lecz przyszłość pokaże ilu skorzysta z tej szansy. Pismo Święte oznajmia, że w następnym wieku stuletni grzesznik (uparty) zostanie całkowicie odcięty od życia. Oświadcza ono, że grzesznik taki będzie zaledwie chłopcem w porównaniu z tym, czym mógłby być, gdyby skorzystał z możliwości tego okresu (Izaj. 65:20). Ci, którzy nie skorzystają z błogosławieństw tego Dnia, sami będą ponosić za to winę. Tylko dobrowolne, osobiste odrzucenie Boga i Jego miłosiernego zbawienia w Chrystusie zakwalifikuje każdego na śmierć drugą.

NIE WSZYSCY ZMARTWYCHWSTANĄ

Zauważmy dobrze, że Pismo Święte nie mówi, iż wszyscy będą mieli udział w zmartwychwstaniu. Jak będzie z tymi, którzy otrzymali ożywione usprawiedliwienie? Czy oni wszyscy zmartwychwstaną? O nie! Będą tacy, którzy byli tak usprawiedliwieni i poszli na wtórą śmierć. Podobnie będzie ze światem. Jeśli ktokolwiek po otrzymaniu pełnej szansy rozmyślnie zgrzeszy przeciwko jasnemu światłu, otrzyma karę wtórej śmierci. Lecz niczego nie będzie brakowało w danej przez Boga sposobności. Nasz Pan powiedział: "... przyjdzie godzina, w

którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos jego; I pójdą ci, którzy dobrze czynili na powstanie żywota; ale ci, którzy źle czynili, na powstanie *sądu*" (Jan. 5:28, 29).

Ci, którzy zadowolili Boga swą wiarą, poświęceniem samych siebie dla Niego i posłuszeństwem wobec wskazówek Jego Słowa, Ducha i Opatrzności - są tymi, którzy czynili dobrze. Bóg nie żąda od nich niczego więcej jak tylko tego, by dowiedli swej wierności przez pełne poświęcenie, usiłowanie życia w zgodzie z Jego wolą na miarę swych możliwości, czy to w wieku Ewangelii, czy we wcześniejszych wiekach. Abraham, Izaak, Jakub i wszyscy prorocy (oraz wszyscy inni mniej znani), którzy są wymienieni przez świętego Pawła u Żyd. 11, umarli z wiarą, Bóg oświadcza, że ci Starożytni Godni podobali się Jemu i że dostąpią "lepszego zmartwychwstania" (Żyd. 11:35). Wyższość ich zmartwychwstania polegać będzie na powstaniu w ludzkiej doskonałości, podczas gdy świat będzie musiał zdobywać doskonałość przez tysiąc lat.

Ci, którzy czynili dobrze, "pójdą ... na powstanie żywota" - zmartwychwstanie. Niektórzy z nich zmartwychwstaną do życia na poziomie ludzkim, inni na duchowym, a jeszcze inni na najwyższym szczeblu duchowego poziomu - w Boskiej naturze.

Następnie Jezus mówi o drugiej klasie - tych, którzy czynili źle. Do tych zaliczają się wszyscy, których Bóg nie może zaaprobować i przyjąć. Ci, którzy nie są przyjęci, to ci, którzy według Boga nie czynili dobrze. Oni postępowali źle. Są to nieusprawiedliwieni. Wielu z nich było szanowanymi i moralnymi ludźmi. lecz nie są godnymi "lepszego zmartwychwstania". Oni także wyjdą, aby, jeśli zechcą, mogli uzyskać zupełne podniesienie do życia. Zostaną obudzeni po to, by dostąpić zmartwychwstania. Zostaną wskrzeszeni z hadesu, grobu, stanu śmierci, lecz ich obudzenie będzie zaledwie początkiem zmartwychwstania, powrotu do doskonałego życia.

Niektórzy wstaną, by później umrzeć ponownie, gdyż nie przyjmą warunków Boskiego błogosławienia.

Proces zmartwychwstania będzie postępował dzień po dniu, tydzień po tygodniu i rok po roku przez okres owego tysiąca lat - wielkiego Dnia zmartwychwstania, Wielkiego Dnia, Dnia Ostatecznego, podczas którego wszyscy będą mieli sposobność uzyskania życia wiecznego. Lecz kto nie zrobi odpowiedniego postępu, zostanie uznany niegodnym pełnego zmartwychwstania. Otrzymają je tylko ci, którzy zostaną uznani za godnych wiecznego życia na Boskich warunkach. A zatem będzie zmartwychwstanie, doprowadzenie do doskonałego życia, zarówno sprawiedliwych, jak i niesprawiedliwych. Wszyscy, co są w grobach wyjdą z nich i dojdą do poznania Prawdy, by, jeśli zechcą i będą posłuszni, mogli odzyskać to wszystko, co zostało utracone przez Adama a odkupione przez Zbawcę świata - Jezusa Chrystusa.

Powyższe wyjaśnienie jest w zupełnej zgodzie z dosłownym tłumaczeniem ostatniego zdania Dz. Ap. 24:15: "... będzie zmartwychwstanie i sprawiedliwych i niesprawiedliwych", bowiem przed słowami "sprawiedliwych" i "niesprawiedliwych" nie ma greckiego przedimka określonego.

CZY ZMARTWYCHWSTANĄ TE SAME CIAŁA?

Pytanie: Czy w przebudzeniu zmartwychwstania powstaną te same ciała, które są składane do grobu?

Odpowiedź: Bardzo jasna odpowiedź jest udzielona na podobne pytanie w 1 Kor. 15:35-38, gdzie czytamy: "Ale rzecze kto: *Jakoż wzbudzeni bywają umarli, i w jakim ciele wychodzą?* O głupi! To, co ty siejesz, nie bywać ożywione, jeźliby nie umarło. I co siejesz, nie siejesz ciała, które ma potem wyrósć, ale gołe ziarno, jako się trafi, albo pszeniczne, albo jakiegokolwiek inne. Ale mu

Bóg daje ciało jako chce, a każdemu nasieniu jego własne ciało [kursywa nasza]".

Wiersze te wyraźnie pokazują, że pogrzebane ciała nie powracają, podając jako ilustrację zasiane ziarna pszenicy itp., które już nie powracają, lecz wydają nowe ziarna. Podobnie i pogrzebane ciała nie powstaną w zmartwychwstaniu.

ZBADANIE WERSETÓW: EW. JANA 2:19, 21 I IZAJ. 26:19

Niekiedy uważa się, iż Jan 2:19, 21 ("Rozwalcie ten kościół, a we trzech dniach wystawię go. Ale on mówił o *kościelie ciała swego*") naucza o wzbudzeniu tego samego ciała, które jest pogrzebane. Taka interpretacja zaprzecza nie tylko wyżej zacytowanym słowom świętego Pawła, lecz także wielu innym ustępom Pisma Świętego i naukom biblijnym (zob. 1 Kor. 15:45, 50; 2 Kor. 3:17; 5:16; 1 Piotra 3:18; Mar. 16:12 itp.), które dowodzą, iż Jezus powstał z martwych jako życiodajny duch i w swoim zmartwychwstaniu nie zabrał z powrotem swego ziemskiego ciała, które złożył za życie świata (Jan 6:51).

Jezus jako istota duchowa (Jan 3:8) ukazywał się później swoim uczniom w różnych ziemskich ciałach, kształtach (Mar. 16:12), w stworzonym ubraniu (Jego własne zabrali żołnierze - Mat. 27:35); np. jako ogrodnik, nieznajomy (rozpoznany dopiero po sposobie łamania chleba, po czym zdematerializował się i zniknął - Łuk. 24:13-35), także jako człowiek ze śladami po gwoździach, jako szukający ryb itp. (Jan 20:11-18, 25-29; 21:1-14; Mat. 28:16, 17). Wyraźnie powiedział: "... duch [zmartwychwstał jako duch] nie ma ciała ani kości [składników materialnych], jako widzicie, że ja mam [po zmaterializowaniu się]" (Łuk. 24:36-48).

Słowa Jezusa z Jana 2:19, w przeciwieństwie do mylnego ich zrozumienia przez słuchaczy, odnoszą się do świątyni

zobrazowanej w świątyni żydowskiej, tzn. antytypicznej świątyni, którą jest Kościół (1 Kor. 3:16,17; 2 Kor. 6:16; Efez. 2:19-22). Wiemy też, że Kościół nazwany jest Ciałem Chrystusa (Rzym. 12:5; 1 Kor. 12:12-27; Efez. 1:23; 3:6; 4:4, 12, 16; 5:23, 30; Kol. 1:18, 24). Zatem Jezus tu obiecał, że nawet jeśli Jego wrogowie zabiją różnych członków Jego Kościoła, On pomimo tego wystawi go (Kościół) trzeciego (tysiącletniego) dnia. Wypowiedział te słowa piątego tysiącletniego dnia od upadku Adama w grzech; a dowiedliśmy już, że Kościół będzie rządził z Nim, a więc zmartwychwstanie siódmego tysiącletniego dnia, który jest tym trzecim dniem, licząc od piątego włącznie. Tak rozumiany ów werset nie dotyczy wzbudzenia ciał świętych.

"Ciało nasze podłe" (Filip. 3:21), które w zmartwychwstaniu stanie się "podobne chwalebne mu ciału jego [Jezusa]", także odnosi się do Ciała Chrystusa, a nie do ziemskich ciał świętych.

Pismo Święte nigdzie nie uczy, że złożone w grobach ciała zmartwychwstaną w ostatecznym dniu, lecz zaprzecza takiemu pogładowi. Przyjmując te biblijne nauki, obronimy się przed zarzutami niewierzących odnośnie zmartwychwstania - zarzutami wynikającymi z faktu, iż materialne składniki pewnych ciał stały się częściami innych ciał przez asymilację, ludożerstwo lub jedzenie owoców, warzyw itp., które przyswoiły sobie składniki martwych ludzkich ciał.

Jak już wykazaliśmy (por. Łuk. 20:36), zmartwychwstanie ma dwie części: (1) obudzenie umarłych i (2) podnoszenie ich z fizycznej, umysłowej, moralnej i religijnej niedoskonałości upadłego stanu Adamowego do fizycznej, umysłowej, moralnej i religijnej doskonałości, od której Adam odpadł, który to proces wymaga całego Tysiąclecia.

Według nas o tych dwóch częściach zmartwychwstania naucza Izaj. 26:19. Zdanie: "Ożyją umarli twoi" dotyczy *obudzenia*

zmarłych - pierwszej części procesu zmartwychwstania, a zdanie: "trupy moje wstaną" dotyczy powstania z niedoskonałości Adama do doskonałości - drugiej części procesu zmartwychwstania. Wyrażenie "trupy" nie odnosi się do tych ciał jako rzeczywiście będących w stanie śmierci, lecz martwych w grzechach (Efez. 2:1, 5), bowiem Bóg każdego niebędącego w Chrystusie i nie posiadającego doskonałości uważa za martwego (2 Kor. 5:14).

Powodem użycia słowa "moje" w zdaniu "trupy moje" jest to, że Chrystus, jako autor tych słów, dzięki swemu odkupieniu - nabytciu - będzie ich właścicielem i Panem (Rzym. 14:9), a więc może ich właściwie nazwać swoimi. Tak rozumiany werset ten w najmniejszym stopniu nie mówi o zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym tych samych ciał, które zostały pochowane, lecz odnosi się do dwóch części procesu zmartwychwstania: (1) obudzenia umarłych i (2) powstania do doskonałości.

www.epifania.pl